ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 46 A Rok XIV

WARSZAWA ŚRODA 15 lutego 1939 R.

Cena 10 Gr. w

„CZYNÓW ZŁYCH WTEDY ZA SWÓJ NARÓD WSTYDZIĆ SIĘ BĘDĘ, GDY LUDZIE LEPSI W MILCZENIU I GNUŚNEJ, A BOJAŹLIWEJ NIECZYNNOŚCI BĘDĄ NA NIE PATRZEĆ".

Gen. Władysław Zamoyski

W niedzielę mowa Mussoliniego

Koncentracja floty francuskiej

Czego zażąda Duce?

Dzień 19 lutego jest oczekiwany przez opinię całej Europy z ogromnym naprężeniem. W Turynie Mussolini wygłosić ma wielką mowę, w czasie której sprecyzuje żądania kolonialne Włoch. We Włoszech podkreślają, że Turyn został wybrany celowo jako miejsce przemówienia Mussoliniego, gdyż leżąc w pobliżu granicy francuskiej będzie symbolizował niejako, że słowa Duce skierowane są przeciw Francji.

MANEWRY FRANCUSKIE

Niepokój powiększają ruchy floty wojennej francuskiej i włoskiej na terenie Morza Śródziemnego. Mianowicie francuska flota wojenna rozpoczyna ćwiczenia u wybrzeży północnej Afryki. W manewrach biorą udział eskadra pancerników, dwie eskadry krążowników ciężkich, trzy eskadry krążowników lekkich, trzy eskadry kontrtorpedowców, wielka ilość torpedowców i łodzi podwodnych, szereg pancerników i krążowników nie zorganizowanych w eskadry i wreszcie awiomatka „Commandant Teste".

W ten sposób pod pozorem manewrów Francja skoncentruje na najważniejszych drogach handlowych wojenne siły morskie. Równocześnie „Excelsior" donosi o rozmieszczeniu francuskich sił zbrojnych w koloniach. Francja w ciągu ostatnich 6 miesięcy powiększyła dwukrotnie liczbę wojsk kolonialnych, koncentrując poważne siły w Indochinach, Dżibutti i Tunisie. Do Dżibutti przybędzie wkrótce wielki krążownik francuski, o pojemności 10 tys. tonn „Primauguet" i pozostanie tam przez dłuższy okres czasu.

FLOTA WŁOSKA

Włosi jednocześnie ściągają swoją flotę, która jeszcze przez dłuższy okres miała odwiedzać porty południowo - amerykańskie. Mianowicie dwa okręty wojenne „Eugenio di Savoia" i „Duca d'Aosta" pod dowództwem admirała Somidla uchodzącego za jednego z najdzielniejszych oficerów marynarki włoskiej, otrzymały rozkaz powrotu do portów włoskich.

ŻADANIA MUSSOLINIEGO

W politycznych kołach Włoch i Francji przewidują, że mowa Mussoliniego będzie zawierała akcenty bardzo zdecydowane. Podająą nawet jakoby Mussolini miał sprecyzować trzy zasadnicze punkty: **1) Żądanie kolonizacji francuskiego Tunisu przez Włochów, 2) udział imperium Włoch w zarządzie Kanałem Suezkim i 3) odstąpienia przez Francję Dżibutti.**

Wskazują również, że zajęcie Katalonii przez wojska gen. Franco i brygady włoskie przesądziło już definitywnie sprawę hiszpańską i zapewnia Włochom wygodne położenie militarne wobec Francji. To też dziś Mussolini miałby się zdecydować na ostateczny krok w sprawie żądań kolonialnych Włoch.

ANGLIA I NIEMCY

Przewidują, że Anglia będzie usiłowała zająć stanowisko kompromisowe, wywierając nacisk na Francję, aby oddała żądane kolonie, a wzamian żądając od Włoch zerwania osi Rzym — Berlin. Niemcy wobec tego stanowiska zdecydowałyby się jaknajbardziej kategorycznie poprzeć żądania włoskie, aby w ten sposób utrzymać przyjaźń Włoch.

Trudno dziś definitywnie stwierdzić, czy alarmistyczne nastroje w opinii francuskiej i angielskiej nie są przedwczesne. W każdym razie najbliższej niedzieli oczekujemy z napięciem, gdyż przyniesie ona może rozwiązanie zatargu włosko - francuskiego.

Sabotaż na Rusi Podkarpackiej

Rowy na drodze, uszkodzony most

UNGWAR, 14. 2. Nieznani sprawcy rozkopali w dwóch miejscach w nocy gościniec niedaleko od Poroszkowa na Rusi Podkarpackiej. Na wykopane przeszkody najechał we mgle nad ranem jeden z ciężarowych samochodów zmierzający z Pereczyna przez Swalawę do Husztu, należący do kolumny aprowizacyjnej. Prawdopodobnie ci sami sprawcy usiłowali uszkodzić drewniany most na zachód od Poroszkowa na rzece Turii.

Donoszą również, że od pewnego czasu samochody ciężarowe, zdążające gościńcem biegnącym środkiem lesistego wąwozu w okolicy Rachowa na Rusi Podkarpackiej obrzucane są kamieniami przez nieznanych osobników, kryjących się na stokach lesistych zboczy.

Rekwizycja lokali i ochrona nazwisk

Pos. Jóźwiak zgłosił dwa projekty ustaw

Pos. Jóźwiak zgłosił do laski marszałkowskiej w dniu 13 b. m. dwa projekty ustaw, których treść swego czasu podawaliśmy na łamach „ABC". Pierwszy z nich dotyczy rekwizycji lokali na cele handlowe i przemysłowe dla ludności polskiej.

Jak wykazują dotychczasowe doświadczenia organizacyj zajmujących się t. zw. akcją osiedleńczą, akcja ta posiada możliwości coraz większego rozwoju. Rzemieślnicy czy kupcy zamierzający **osiedlić się w miastach nie rozporządzają jednakże takim kapitałem, by mogli budować czy nabywać własne lokale, a zmusze ni są wynajmować je. Przy tym** napotykają jednakże na trudności ponieważ bardzo często odmawia im się wynajęcia wolnych pomieszczeń, względnie **żąda się czynszu niewspółmiernego do cen miejscowych. Wniesiona ustawa ma na celu przyjście przez rekwizycję pomieszczeń z pomocą tym kupcom i rzemieślnikom, którzy odpowiednich lokali wynająć nie mogą, mimo, że w danym mieście odczuwa się brak polskich warsztatów pracy, a znajdują się wolne pomieszczenia odpowiednie na ten cel.** Aby jednakowoż właściciele nie byli pokrzywdzeni, ustawa przewiduje obowiązek zabezpieczenia czynszu na okres 6-miesięczny i możliwość wypowiedzenia z powodu nie płacenia czynszu ustalonego przez sąd, względnie niszczenia zajmowanego lokalu.

Drugi projekt pos. Jóźwiaka jest nowelizacją ustawy o zmianie nazwisk. Projekt przewiduje, **że zezwolenia na zmianę nazwiska nie można udzielić tym obywatelom polskim, którzy w dniu 11 listopada 1918 r. byli zapisani w księgach stanu cywilnego, lub innych równorzędnych jako wyznający religię mojżeszową, lub którzy uzyskali obywatelstwo polskie na zasadzie nadania przez władze polskie o ile czasie rocznym przed nadaniem lub w czasie nadania obywatelstwa polskie go byli zaliczeni do wyznających religię mojżeszową.**

Pos. Jóźwiak uzasadnia swój projekt w ten sposób, że przeprowadzana masowa zmiana nazwisk przez osoby wyznające religię żydowską, a dająca się szczególnie zaobserwować w ostatnich czasach, **zmierza do wprowadzenia społeczeństwa polskiego w błąd,** co do pochodzenia tych osób i ma na celu wyłącznie względy materialne, a w szczególności ułatwienie sobie pozycji przy nawiązywaniu stosunków handlowych czy towarzyskich i przy uzyskiwaniu różnych stanowisk. Niejednokrotnie zachodzą wypadki, że obywatele polscy wyznający religię mojżeszową, a przebywający poza granicami państwa, **przyjąwszy nazwisko o brzmieniu czysto polskim uchodzą za rdzennych Polaków, podczas gdy ich działalność jest szkodliwa i podrywa autorytet** państwa polskiego na terenie międzynarodowym.

Wywłaszczenie ziemi w Meksyku

Organizacja gospodarstw kolektywnych

MEXICO CITY, 14. 2. Wczoraj opublikowany został dekret prezydenta, wywłaszczający ponad 20 tys. hektarów ziemi, należącej do amerykańskiego towarzystwa uprawy trzciny cukrowej. Wywłaszczone tereny mają być użyte na zorganizowanie gospodarstw kolektywnych.

Amerykańskie towarzystwo należy do największych producentów cukru w Meksyku. Obroty eksportowe tego towarzystwa wyniosły w r. 1936 — 500 tys. ton Na plantacjach pracowało 4000 robotników.

Wybory w Małopolsce

Wzrost liczby mandatów polskich

W Rawie Ruskiej odbyły się wybory do rady miejskiej, w wyniku których Polacy uzyskali 15 mandatów, żydzi 8, Ukraińcy 1. W porównaniu do poprzednich wyborów Polacy uzyskali o 3 mandaty więcej, żydzi zaś stracili 2, a Ukraińcy 1. W dwóch okręgach wybory nie odbyły się, wobec wystawienia wspólnej listy kompromisowej.

W Starym Samborze Polacy uzyskali 6 mandatów, w tym 2 OZN, a 4 niezależni, Ukraińcy 2 z UNDO 3 mandaty i żydzi również trzy.

W Borszczowie Polacy zdobyli 11 mandatów, żydzi 3 i Ukraińcy 2. Polacy zyskali 3 mandaty, które utracili Ukraińcy.

Największy pancernik niemiecki

„Bismarck" spuszczony na wodę

HAMBURG, 14. 2. Dziś o godz. 13-ej odbyło się spuszczenie na wodę nowego krążownika niemieckiego „Bismarck". Jest to trzeci i największy z pancerników wybudowanych w ostatnich latach w Niemczech. Tradycyjnego rozbicia butelki przed spuszczeniem okrętu na wodę dokonała wnuczka Bismarcka.

Kanclerz Hitler wygłosił krótkie przemówienie, w którym wskazał, że przy równoczesnej rozbudowie armii i lotnictwa narodowego należało rozbudować równięż flotę niemiecką odpowiednio do potrzeb Rzeszy. Układ angielsko - niemiecki — powiedział kanclerz — narzucił pewne ograniczenia, zmuszając do kompromisu między układami międzynarodowymi, a faktycznymi potrzebami niemieckimi. Dalej mówca podkreślił rolę, jaką Bismarck odegrał w historii Niemiec. Uzasadniając w ten sposób nazwanie jego imieniem największego pancernika niemieckiego.

Wstrząsająca zbrodnia i rabunek

Policja na tropie złoczyńców

(jk). Wieś Chłopków (pow. zamojski) stała się przed kilku dniami widownią zbrodni, której popełnili na osobie jednego z miejscowych gospodarzy czterej bandyci. Wtargnęli oni do mieszkania małżonków Kotyło późnym wieczorem. Jeden z bandytów wystrzałem z rewolweru położył trupem na miejscu Kotyłę i zranił jego żonę.

Bandyci po dokonaniu zbrodni splądrowali mieszkanie i zbiegli, unosząc ze sobą 17 zł. w gotówce, 2000 koron austriackich i 6000 rubli w banknotach oraz pistolet.

Pomimo zarządzonego pościgu złoczyńcy wymknęli się narazie. Jednakże policja jest na ich tropie.

„Zaczynowa" obrona

W obronie ministra Poniatowskiego, przez nas krzywdzonego, wystąpił planowy Zaczyn. Cytując nasz artykuł, noszący tytuł „Minister, który powinien ustąpić", Zaczyn pisze:

> **Wiadomo, że zapas ziemi w Polsce jest mały, że nie da się stworzyć wiele samodzielnych gospodarstw, że jedyną drogą jest dążenie do pewnej socjalizacji wsi przez spółdzielczość produkcyjną, a więc w zakresie maszyn rolniczych, zbytu produktów, spółdzielczość spożywców i idea pewnych wspólnot jest wprost koniecznością.**
>
> **Ale endeckiego chowu kołtuństwo widzi w tym komunizm. Uważa ono, że lepiej jest, by chłop konał z głodu, niż miałby zrzeszyć się w spółdzielnie lub wspólnotę.**

Zaczyn nie widzi innych form poprawy sytuacji na wsi, jak *kolektywizację rolnictwa, którą pięknie nazywa socjalizacją*. Jest to pogląd *całkowicie przestarzały*. Przed kilkudziesięciu laty istotnie nie widziano *innych sposobów podniesienia poziomu gospodarczego, jak w drodze tak. czy inaczej pojętej kolektywizacji*. Walczono wówczas z za cofanymi drobnymi gospodarstwami rolnymi, uważając, że postęp polega jedynie na wielkich kolektywach rolnych. Dziś zdobyły prawo obywatelstwa poglądy wręcz odmienne. Co jest więc kołtuństwem, czy nasze nowoczesne stanowisko, czy trzymanie się poglądów sprzed lat kilkudziesięciu, jak to czyni „Zaczyn"?

O ile bowiem dużą rolę może odegrać spółdzielczość rolnicza w zakresie *zbytu produktów rolnych, czy też zakupu kosztowniejszych maszyn rolniczych, jak np. traktorów*, o tyle wszelkie próby wprowadzenia wspólnego gospodarowania. polegające między innymi na wspólnym używaniu inwentarza żywego czy martwego, *są szkodliwe nie tylko zresztą pod względem gospodarczym, ale i społecznym*. Prowadzić bowiem muszą do *kolektywizacji rolnictwa, do podcięcia zasady, że ustrój rolny opiera się na indywidualnym gospodarstwie chłopskim.*

Minister Poniatowski opiekający ustrój rolny na drobnych, nie samodzielnych gospodarstwach chłopskich, opierający reformę rolną na tworzeniu gospodarstw chłopskich niedostatecznej wielkości, by zapewnić mu samodzielność, pcha rolnictwo w kierunku takiej kolektywizacji. Reprezentuje w tym zakresie poglądy przestarzałe. Głównym zarzutem, jaki mu stawiamy, jest zbytnie zacofanie i konserwatyzm. Hałaśliwe wystąpienie „Zaczynu" nie zdołało go obronić przed tym zarzutem.

Jan Korolec

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 b. m.

Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu przy słabych wiatrach z kierunków północnych. W dzielnicach południowych miejscami jeszcze przelotny śnieg. Nocą lekki mróz w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera.

„ABC" walczy o Wielką Polskę!

LUTY	SŁONCE	
	Wschód	Zachód
15	6—54	16—48
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	4—25	13—16
ŚRODA	Dł. dnia	Przybyło
	9—54	2—10

Dziś św. Faustyny
Jutro św. Juliana

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Dziewczę z Holandii" operetka Kalmana. Jutro w środę „Madame Butterfly" opera Pucciniego z gościnnym występem Heleny Lipowskiej.

TEATR POLSKI: Dziś w poniedziałek „Harnasie" i „Verbum Nobile" po raz ostatni! Jutro we wtorek: „Dziewczę z Holandii" operetka Kalmana.

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego „Grybe ryby".

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida „Miłość czysta u kąpieli morskich", Rittnera „Odwiedziny o zmroku" oraz Czechowicza „Czasu jutrzennego".

TEATR POLSKI: Dziś o 8 komedia L. M. Morstina „Obrona Ksantypy".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sardou „Madame Sans Gene" w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu" z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem", w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom warjatów".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka" pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: „Most" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

„CHÓRPIÓR" (Kawiarnia „Przez dziurkę od klucza"): „Pan Last i pan Ars tworzą polską rewię".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: **„100 dni Napoleona".**

ITALIA: **„Tygrys z Esznaparu" i „Indyjski Grobowiec".**

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Baron Cygański".**

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA **„Znachor".**

JURATA: **„Ślepy zaułek" i „Zaufaj mi".**

KOMETA: **„Radość życia".** Na scenie rewia.

MARS: **„Przygody Robin Hooda".**

MIEJSKIE: **„Świecznik królewski".**

PRAGA: **„Biały motyl".**

PRASKIE OKO: **„Granica", „Mali geniusze".**

SOKÓŁ: **„La Habanera".**

STUDIO: **„Nanon".**

ŚWIAT: **„Taniec szczęścia".**

Tragedia miłosna

POZNAŃ, 14. 2. W Pruślinie pow. ostrowskiego znaleziono w szopie zwłoki 22-letniego Jerzego Czekalskiego i jego narzeczonej Leokadii Dublikówny. Szczegóły tej tragedii miłosnej nie są jeszcze znane. Nie wiadomo, czy zachodzi tu wypadek zabójstwa i samobójstwa, czy też podwójnego samobójstwa. Policja prowadzi dochodzenie.

Niedokładne spisy lóż masońskich
Zatajone nazwiska braci

Spisy członków loży „Bnei - Brith" („Humanitas") w poszczególnych miastach nie były, jak się okazuje, dokładne. Niektórych nazwisk wcale nie zamieszczono w rejestrze braci, zwłaszcza takich, co do których zastosowano „prowizorium", rezerwując sobie decyzję ich przyjęcia na później. Ostateczne załatwienie uzależniono od wyniku dochodzeń, dotyczących kwalifikacji moralnych odnośnych kandydatów, właściwie zaś trzymano takie nazwiska w tajemnicy.

Tak np. w spisie loży przemyskiej brak nazwiska pewnego przemysłowca, zamieszkałego w Stryju współwłaściciela tartaku w pow. leskim, właściciela ziemskiego w pow. samborskim, zamieszkałego w Przemyślu.

Zamożny importer szmat
skazany za przestępstwa dewizowe

W Sądzie Okręgowym w Białymstoku toczyła się rozprawa przeciwko Girszowi Przedmiejskiemu, bogatemu importerowi szmat do wyrobu sukna, oskarżonemu o fałszowanie przekazów i o szmugiel polskiej waluty.

Jednocześnie z nim zasiadł na ławie oskarżonych Fabian Engel, kierownik białostockiej firmy ekspedycyjnej który w przedsiębiorstwie, prowadzonym przez siebie, przechowywał sprowadzane nielegalnie towary

W wyniku rozprawy Przedmiejski został skazany na 5 miesięcy aresztu i 68 tysięcy zł. grzywny, z zamianą na 3 lata aresztu, a Engel na 14 tys. zł. grzywny z zamianą na rok aresztu.

Wybory na Rusi pod terrorem
Sfałszowane wyniki głosowania

HUSZT, 14. 2. Wedle danych ogłoszonych przez Praski urząd rządu Rusi Podkarpackiej w wyborach do sejmu Rusi Podkarpackiej głosowało 263.202 osób. Z czego 243.557 oddało swe głosy za listą rządową, a 19.645 przeciw.

BUDAPESZT, 14. 2. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, mimo że wyborom na Rusi Podkarpackiej towarzyszył niesłychany terror, większość ludności Rusi Podkarpackiej głosowała przeciw rządowi Wołoszyna.

Ogłoszone wyniki wyborów są rezultatem celowych i fałszywych „obliczeń" komisji wyborczych złożonych z samych Ukraińców. Prasa w licznych wiadomościach podnosi brutalność władz czesko-ukraińskich, które zmuszały ludność do głosowania na rząd Wołoszyna.

Inspektorat terytorialny
Izby Przem.-Handl. w Warszawie

Celem nawiązania i utrzymania kontaktu z okręgiem Izby oraz dokładnego poznania jego potrzeb i bolączek, utworzono w biurze Izby Inspektorat Terytorialny, którego zadaniem jest periodyczne odwiedzanie ważniejszych miejscowości Okręgu Izby.

Pełnienie obowiązków Inspektora Terytorialnego Izby powierzono p. Stanisławowi Szteynerowi, który w ciągu stycznia b. r. odwiedził Grodzisk Mazowiecki, Żyrardów, Gostynin, Płock, Sierpc i Płońsk, odbywając w każdym z tych miast szereg rozmów i konferencyj z przedstawicielami zrzeszeń gospodarczych, interweniując w razie potrzeby u lokalnych władz.

OPL Gaz
we Lwowie

We Lwowie rozpoczęły się dziś ćwiczenie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Około godz. 3-ej popołudniu równocześnie z oficjalnym ogłoszeniem pogotowia, syreny nadaki próbny alarm dla służby. Właściwe alarmy będą w godzinach nocnych.

Do Lwowa w związku z ćwiczeniami przybyło dużo oficjalnych gości z Warszawy.

Wykopalisko
w Poznańskim

Na polach wsi Mazanów pow. Ostrów Wlkp. wykopano urny z prochami ludzkimi. Wygląd urn jest bardzo artystyczny. Oddano je tymczasem pod opiekę kierownictwa szkoły.

Widocznie znajdowało się kiedyś w tej okolicy cmentarzysko pogańskich Słowian.

ABC sportowe

Zbliża się termin
Turystycznego Raidu Zimowego

Największa polska zimowa impreza automobilowa, organizowana przez Polski Touring Klub odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 b. m. Aczkolwiek termin zgłoszeń upływa dopiero w dniu 20 b. m., zainteresowanie się czołowych polskich automobilistów jest tak znaczne, że zgłosiło się już do raidu 39 kierowców. (W pierwszym Turystycznym Raidzie Zimowym P. T. K. startowało 27 wozów).

Wpłynęło również zgłoszenie udziału od dr. Petera H. W. Wessely, znanego w Polsce zawodnika wiedeńskiego.

Założeniem raidu jest m. in. przygotowanie kierowców i maszyn do jazdy w zimowych warunkach atmosferycznych i drogowych, to też nic dziwnego, że Raidem zainteresowało się wojsko.

Odprawa zawodników odbędzie się 23 b. m. w lokalu Polsk. Touring Klubu o godz. 9-ej rano. Wyjazd na start w dniu 24 b. m. o godz. 7-ej rano z garażu na Dynasach. Miejsce startu zostało wyznaczone na skrzyżowaniu szos na Garwolin i Mińsk Mazowiecki, gdzie odbędzie się start do próby pierwszej szybkości płaskiej na dystansie 1 klm.

Start do próby I-ej będzie jednocześnie rozpoczęciem przejazdu trasy, która rozłożona jest na 3 etapy: Etap I — Warszawa — Kosów. Etap II — Kosów — Krynica. Etap III — Krynica — Zakopane.

W Zakopanem odbędzie się próba szybkości górskiej, po zakończeniu zaś próby w hotelu na Kalatówkach odbędzie się rozdanie nagród.

Wobec dużego zainteresowania Raidem ze strony automobilistów którzy w raidzie nie mogą wziąć udziału — Polski Touring Klub organizuje w dniach 24 i 26 lutego specjalny samochodowy Zjazd Zimowy do Zakopanego, którego uczestnicy będą mogli wziąść udział w uroczystościach przewidzianych na zamknięcie II-go Turystycznego Raidu Zimowego.

—xxx—

Triumf Szwajcara Romingera
w slalomie panów

We wtorek rozegrany został z nad drugiej skałki we wschodnim zlebie nad Kalatówkami slalom panów w zawodach F. I. S. Slalom pań odłożono do jutra z powodu spóźnionej pory i niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych.

O godz. 11.30 rozpoczęto start w slalomie panów. Publiczności zebrało się ponad 15 tys.

Oba przebiegi (jazdy panów) odbyły się w warunkach chwilami wręcz dramatycznych, kiedy wskutek zadymki widzialność sięgała zaledwie na kilka metrów.

Ostateczne wyniki slalomu nie są dotychczas dokładnie znane. W każdym razie najlepszy wynik uzyskał Szwajcar Rominger, bijąc czołową klasę niemiecką i uzyskując świetne wyniki 1:00,4, 1:01,2. Drugie miejsce uzyskał Jenewein (Niemcy), który miał czas 1:01,4, 1:03,9. Zwycięzca biegu zjazdowego Niemiec Lantschner w każdym razie utracił szanse na zdobycie pierwszego miejsca nie tylko w slalomie, lecz i w kombinacji alpejskiej. W pierwszym przebiegu dzisiejszego slalomu miał czas gorszy od wyżej wymienionych, a nadto przewrócił się i ominął jedną z bramek, co spowoduje punkty karne.

Z zawodników polskich najlepszym był Bronisław Czech, który miał czasy 1:17,1 i 1:28. Zawodnicy polscy jechali ostrożniej i powoli. W każdym razie będą oni sklasyfikowani na dalekich miejscach.

20-lecie
Pol. Zw. Narciarskiego

W dniu 18 b. m. w sali „Sokoła" w Zakopanem odbędzie się uroczystość 20-lecia istnienia Polskiego Związku Narciarskiego.

„Na zawody
o mistrzostwo Sokoła"

Warsz. Delegatura LPT organizuje w dniu 23 b. m. pociąg popularny do Zakopanego.

Pociąg ten odejdzie ze st. Warszawa Gdańska w dniu 23 b. m. o godz. 19 m. 45 i powróci na tę samą stację w dniu 27 b. m. o godz. 5 m. 08.

Cena karty kontrolnej za przejazd w obie strony w wagonach „turystycznych" z miejscami do leżenia — zł. 20.10.

Echa mordu rytualnego z XVIII w.
na sali sądowej

(jk) Przed Sądem Grodzkim w Chełmie odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko właścicielowi drukarni p. t. „Zwierciadło" za wydanie broszury p. t. „Przeklęci dziedzice". Broszura ta została w swoim czasie skonfiskowana przez władze. Omawiała ona m. in. mord rytualny, popełniony przez żydów w 18 wieku w osadzie Wojsławice gdzie w tamtejszym kościele parafialnym do dnia dzisiejszego wisi obraz, przedstawiający podobiznę zamordowanego dziecka.

Na rozprawie zeznawali w charakterze świadków proboszcz z Wojsławic, ks. Kozak oraz nauczyciel szkoły z tej osady, Kusz.

Sąd wydał wyrok uniewinniający oskarżonego, nie ogłaszając ustnie motywów wyroku.

Posiedzenie budżetowe
czerwonej rady łódzkiej

W czwartek odbędzie się w Łodzie pierwsze posiedzenie budżetowe nowoobranej rady miejskiej. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się wybór komisji oraz exposé budżetowe tymczasowego prezydenta miasta Godlewskiego.

NIE ZAPOMINAJ O TYCH,
KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA
ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Wiadomości gospodarcze

ZAPOTRZEBOWANIE NA ROŚLINY LEKARSKIE

Polski Komitet Zielarski komunikuje, iż na rynku zielarskim poszukiwane są w obecnej chwili w wagonowych ilościach jagody, czyli owoce jałowca pospolitego, zwane w handlu zielarskim Fructus Juniperi. Cena w hurcie wynosi obecnie około 25 zł. za kwintal, loco Warszawa. Ze względu na niską stosunkowo cenę oraz łatwość sprzedaży surowca tylko w większych partiach (począwszy od 1,000 g), zbiór jagód jałowca opłacalny jest dopiero przy masowej produkcji.

ZWALCZANIE SZKODNIKÓW

W lutym 1939 r. stacja ochrony roślin Warsz. Izby Roln. organizuje przez powiatowe komitety ochrony roślin tydzień zwalczania brudnicy nieparki i kupkówki rudnicy. Tydzień zwalczania tych tak groźnych dla sadów szkodników odbędzie się w 7 powiatach, w których stacja spodziewa się masowego pojawu tych szkodników, na zasadzie zebranych spostrzeżeń i informacyj. Praca ta obejmie powiaty Grodzisk, Gostynin, Grójec, Płońsk, Płock, Sochaczew, Warszawa w dniach od 17 do 27 b. m.

EKSPORT DROBIU

W 1938 r. wywieziono z Polski drobiu żywego do Niemiec i innych krajów 875.457 kg. czyli o 182.140 kg. więcej, niż w 1937 r. Poza tym w czasie tym wywieziono 33.799 kg. bitych królików, t. j. o 15.566 kg. więcej, niż w 1937 r. W okresie sprawozdawczym najwięcej drobiu żywego wywieziono do Niemiec, a mianowicie 489.675 kg.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ZBOŻA

Według danych Międz. Inst. Roln. w Rzymie, światowe zbiory zboża w kampanii bieżącej obliczane są na 4.351 miln. buszli wobec 3.686 miln. buszli w ubiegłej kampanii. Należy zaznaczyć, że liczby te nie obejmują ZSRR i Chin.

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Szanse współzawodników

GONITWA 1.

Płoty. Trzask ostatnio biegał gorzej, jednak w lepszych kompaniach. Dziś szanse jego są pierwszorzędne. Styl biega nierówno, lekceważyć jednak go nie można. Niespodziankę może zrobić ciągle wycofywana Allerte.

GONITWA 2.

Trzykonna stawka. Zdeklarowanie wyróżnia się Łaskawa Pani II.

GONITWA 3.

Płoty. Po ostatnich dwóch łatwych zwycięstwach w tego rodzaju gonitwach faworyzować należy Erytreę. Za najgroźniejszego dla niej przeciwnika uważać należy Kanciarza.

GONITWA 4.

Z dziewięciu zapisanych koni doskonale czują się w klimacie zakopiańskim Augur, Ryngraf II, Perzeus.

GONITWA 5.

Odaliska II debiutując zwyciężyła dobrze biegającą Babę Jagę. Łatwego zadania wprawdzie mieć nie będzie, zwyciężyć jednak może. Duże szanse mieć będzie para st. Pomernackiego. Noisette i Maczuga. Neftis doszła do formy wyścigami i w przodujących koniach znaleźć się powinna. Typujemy: Odaliska II. Neftis i Maczuga.

GONITWA 6.

Ostatnią gonitwę dnia rozegrać między sobą powinny Katorżnik z Mimozą IV.

Zapisy na dziś

GON. 1. Dyst. 3 600 m. Nagr. 400 zł. Przeszkody. Allerte Pomernackiego, Florencja II Rościszewskiego, Gogo Strzeszewskiego, Łanicz Skolimowskiego, Styl Mieczkowskiego, Trzask Frydera.

GON. 2. Dyst. 2.400 m. Nagr. 400 zł. Płoty. Łaskawa Pani II Wójcika, O'Key Karlingiera, Tajfun Mieczkowskiego.

GON. 3. Dyst. 2.600 m. Nagr. 700 zł. Płoty. Borneo Badowskiego, Erytrea Wójcika, Kanclerz Mieczkowskiego, Nebraska Kotlarewskiej.

GON. 4. Dyst. 1 600 m. Nagr. 600 zł. Allerte Pomernackiego, Augur Wójcika, Aurel Hryniewieckiego, Borneo Badowskiego, Brysk Karlingiera, Florencja II i Karapet Rościszewskiego, Perzeus st. „Michałowo", Ringraf II Półtorakowej.

GON. 5. Dyst. 1.800 m. Nagr. 800 zł. Noisette i Maczuga Pomernackiego, Hestia Makowskiego, Joyeuse Skarżyńskiego, Korona Kotlarewskiej, Neftis Mencla, Odaliska II st. „Michałowo".

GON. 6. Dyst. 1.400 m. Nagr. 400 zł. Aurel Hryniewieckiego, Dżungla II, Rościszewskiego, Jasień Karlingiera, Katorżnik Makowskiego, Mimoza IV Stokowskiej.

„Silna artyleria i słaby patrol piechoty"

Przemówienie pos. Stocha przerwało

senny nastrój dyskusji budżetowej

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu załatwiono w szybkim tempie kilka działów preliminarza budżetowego.

Budżet Prezydenta R. P. przyjęto bez dyskusji i bez zmian.

Budżet Sejmu i Senatu referował pos. Browiński.

Budżet ten przyjęto bez zmian jak również budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

CENTRALNA HALA MASZYN

Przy rozprawie nad budżetem prezydium Rady Ministrów dłuższe przemówienie wygłosił pos. Stoch. Wyraził on pogląd, że Państwo jest przedsiębiorstwem ogromnie skomplikowanym i dla zorientowania się jak ono funkcjonuje **trzeba przede wszystkim skontrolować centralne ognisko jego siły niejako halę maszyn, prezydium Rady Ministrów.**

Pierwszym warunkiem dobrego rządzenia jest umiejętność zgromadzenia odpowiednich sił, dla osiągnięcia zamierzonych celów i trafna ocena jakie siły oraz jaką metodą dany cel powinny wywołać. Znajomość instrumentów, którymi się dysponuje jest nieodzownym wymogiem dobrego rządzenia. Pod tym względem przykładem nieznajomości tych instrumentów jest ustawa mleczarska, która zalega w zbiorze naszych praw, ale co do tej ustawy obecne prezydium nie ponosi odpowiedzialności. Natomiast ustawa zbożowa z regulacją cen jest oczywistym dowodem nieznajomości i złego stosowania instrumentu którego się użyło.

OZN. JAKO INSTRUMENT

Nieznajomością instrumentu jest również oparcie się na O. Z. N. jako sile politycznej, mającej rzekomo oparcie 67 proc. ludności. **Albo raporty administracyjne nie odtworzyły trafnie rzeczywistości, iż ostatnie wybory są raczej zwycięstwem administracji, a nie Ozonu, albo też wbrew trafnym raportom prezydium Rady Ministrów dla takich lub innych celów wysuwa podobne twierdzenie.** Uważałbym to za błąd — mówi pos. Stoch — lecz zrozumiałbym, gdyby padło twierdzenie, że **oparcie się na Ozonie jest niezbędne dla przeprowadzenia wyboru Prezydenta w roku 1940,** lecz o ile się tego nie mówi, a natomiast wysuwa się twierdzenie, że **Ozon jest siłą rzeczywistą, to muszę zrobić zarzut, że instrumenty niezbędne dla właściwej oceny są błędnie traktowane przez p. premiera.**

PO ROKU JEDNOLITEGO PROGRAMU

Dalszym wymogiem jaki stawia się prezydium Rady Ministrów to jednolitość programu i zgodna kooperacja wszystkich ministerstw. Tu w okresie minionym stwierdzić należy długotrwającą kontrowersję **między działalnością sfer wojskowych a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych na terenie Wołynia, czego przykładem jest sprawa Hrynek i polityki woj. Józefskiego oraz kontrowersja, między czynnikami wojskowymi, a Ministerstwem Rolnictwa co do kolonizacji w sferze dróg strategicznych.**

Wymagać także należy, aby prezydium Rady Ministrów konsekwentnie realizowało swoje programy, względnie raz obraną linię polityczną. Wycofanie się z akcji przeciw Z. N. P. osłabiło wybitnie prestiż władzy.

ADMINISTRACJA

Od administracji wymaga się dużo. W naszych stosunkach administracja ze względu na jej wartość intelektualną i patriotyczną wobec słabości grup politycznych przez dłuższy okres czasu będzie musiała subsydiarnie podtrzymywać strukturę polityczną, a więc używanie administracji do ciężkiej roboty politycznej, paskudnej roboty politycznej podważa jej stosunek do ludności, niszczy jej autorytet i utrudnia spełnienie właściwych zadań. **Administracja nie może być** traktowana nie po dżentelmeńsku.

Premier Składkowski: A kto traktuje administrację nie po dżentelmeńsku? Żądam kategorycznie wyjaśnienia kogo pan ma na myśli?

Pos. Stoch: Mówię ogólnikowo, a mówiłbym szczegółowo, gdybym nie chciał narażać ludzi, których los od tegoby zależał.

Prem. Składkowski: — To mi wystarcza, już się pan wycofał.

NA DŁUGIEJ FALI

Pos. Stoch: Dalszym żądaniem w stosunku do prezydium Rady Ministrów jest, aby planowanie jego odbywało się na długiej fali. Zdając sobie sprawę z konieczności upłynnienia zbytecznej ludności wiejskiej należy z góry odpowiedzieć jakto się ma dokonać czy przez wprowadzenie do miast istniejących, czy przez stworzenie nowych osiedli, czy przez przemysł ciężki, czy też przez chałupnictwo dające większą wartość rozwiązania tego problemu do wielkich kapitałów, jakich potrzebuje organizowany przemysł.

Na sali przerywania.

Pos. Stoch: Myśli panów nie sięgają tak daleko.

Marszałek: Proszę pana posła o trzymanie się tematu i nie zastanawianie się nad zdolnościami myślowymi posłów.

Pos. Stoch: Nie należy dopuszczać do tworzenia rozbudówek pączących naszą strukturę i robiących w naszej organizacji istny labirynt trudny do zorientowania. Przykładem niech będzie działalność funduszu pracy organizacji doraźnej dla pomocy bezrobotnym, która rozbudowała się podejmując się m. in. szkolenia co przecież należy do innych resortów.

Prezydium Rady Ministrów nie docenia ani sprawy żydowskiej, ani nie próbowało rozwiązać sprawy ukraińskiej. Należy obawiać się, że nie dość jest znana historia Polski i działalność w niej żydów

TYLKO NA GORSZE

Nic dziwnego, że prezydium Rady Ministrów nie może rozwiązać zagadnień, jakie go czekają, bo sięgając do początków powstania gabinetu można zrobić porównanie, że prezydium Rady Ministrów wystąpiło do akcji w takim składzie: **wicepremier Kwiatkowski to silna grupa artyleryjska, która ruszyła na front w ochronie słabego patrolu piechoty** i z miejsca zaczęła intensywną działalność. W czasie akcji komendanci odcinków rozpoczynają alarmować, że artyleria nie ma dość silnej osłony ze strony politycznej akcji patrolu. Nic dziwnego, patrol takiej osłony dać nie mógł i nie może i to jest słabą stroną akcji całego prezydium Rady Ministrów. **Wynikiem mego przemówienia powinno być zgłoszenie wotum nieufności lecz tego nie zrobię. Obóz rządowy wygrał wszystkie najlepsze swoje karty. i obawiam się że przy zachowaniu tego obozu zmiana na stanowisku premiera mogła by wyjść tylko na gorsze.**

Po krótkiej dyskusji przyjęto budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych w końcu zaś bez dyskusji budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sprawozdawca tego budżetu pos. Pikusa podkreślił konieczność wydatnego jego zwiększenia dla zapewnienia niezbędnych podstaw obronności Państwa a kończąc złożył na ręce ministra Spraw Wojskowych **wyrazy jaknajwiększego uznania dla wojska oraz wyrazy hołdu dla Naczelnego Wodza.**

W środę Sejm omawiać będzie budżet Ministerstwa Komunikacji. Posiedzenia plenarnego nie będzie po południu, ponieważ zbiera się komisja inwestycyjna, która omawiać będzie rządowy projekt ustawy o dotacjach na rzecz funduszu obrony narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych. Przemawiać ma p. wiceprem. Kwiatkowski.

DZIEŃ W POLITYCE

MIN. KASPRZYCKI U P. PREZYDENTA

Na Zameczku w Jaworzynie P. Prezydent przyjął Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego.

MIN. BECK CHORY

Wobec choroby min. Becka zastępuje go podsekretarz Stanu p. J. Szembek. Pomimo choroby zapowiedziane na 18 b. m. sejmowe exposé min. Beck wygłosi.

NOWE STANOWISKO PREZ. GODLEWSKIEGO

Komisaryczny Prezydent Łodzi p. Godlewski, który ustępuje po wyborze prez. Kwapińskiego, przechodzi do administracji na jedno z wyższych stanowisk.

PREZYDENT MILLERAND W POLSCE

Według krążących pogłosek wkrótce przybyć ma do Polski b. prezydent republiki Aleksander Millerand, którego podpis figuruje pod sojuszem polsko - francuskim.

DZIAŁALNOŚĆ POSŁA PUTKA

W powiecie warszawskim poseł Putek rozpoczął organizację „kół ludowych", składających się z jego zwolenników. Kół takich miało już powstać osiem. Stronnictwo Ludowe na terenie powiatu zajęło stanowisko obserwacyjne.

O POPRAWĘ BYTU URZĘDNIKÓW

Do Warszawy nadchodzi wiele depesz od prawie wszystkich organizacji pracowników państwowych z uchwałami, domagającymi się poprawy bytu materialnego. Depesze kierowane są do Pana Premiera, do Pana Ministra Skarbu, posłów pracowniczych oraz naczelnych organizacyj pracowniczych.

SPRAWA ORGANIZACJI ROLNICTWA

We wtorek rozpoczęły się obrady Związku Izb i Organizacji Rolniczych w sprawie projektu organizacji rolnictwa, opracowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Poza tym projektem istnieją jeszcze trzy inne, a mianowicie: projekt dr. Wojtysiaka, rozszerzony przez sztab OZN, drugi projekt z kół OZN, opracowany przez posłów Erdmana i Lipskiego oraz trzeci projekt, przyjęty przez walny zjazd C. T. O. i K. R. Żaden z tych czterech projektów nie posiada za sobą większości opinii rolniczej.

Walka Husztu z Pragą

Złamana oś: Berlin — Praga — Odessa

Zmiana polityki czeskiej

(Kor. własne ABC).

Huszt, w lutym

Ostatnie wypadki rozgrywające się na Zakarpackiej Ukrainie i zdecydowanie wrogi nastrój „rządu" ks. Wołoszyna do centralnego rządu w Pradze, spowodowały zmianę opinii czeskiej do spraw ukrańskch. Wyrazem tego jest wysoce znamienny artykuł poważnego tygodnika czeskiego „Samostatnost".

GŁOS CZESKI

Między innymi czytamy w „Samostatnosti":

„Słyszymy głosy z Zachodu: Anglia i Francja nie mogą już pozwolić sobie ani na jedną omyłkę. My Czesi, także nie. Nie mieszajmy się do spraw ukraińskich, gdyż nie starczy nam sił. Nasza państwowa łączność z Rusią Zakarpacką — to nasz los. Będziemy bronili jej dlatego, że jest w tym interes także Rumunii i jakaś nadzieja, gdy nastaną lepsze czasy na Wschodzie. Nasi Rusini (moskalofile przy. red.) niechaj zajmują się sprawami ekonomicznymi, socjalnymi i kulturalnymi, a nie wielką polityką. A ukraiński ruch nie powinien stać się motorem wszechukraińskiego prądu, bo to nastroiło przeciw nam Polskę i Rosję. Wszechukraiński problem, to muzyka dalekiej przyszłości, która nic by nam nie dała. My, Czesi, jeszcze nie zdajemy sobie sprawy z tego, jakby nam to zaszkodziło na Wschodzie. Wielki naród rosyjski oswobodził Bułgarów, a tak mały naród zamknął Rosjanom drogę i połączenie z ich sprzymierzeńcami w czasie wielkiej wojny i tym sposobem przyczynił się do niepowodzenia i upadku Rosji".

BERLIN — PRAGA — ODESSA

Początkowo pod wpływem rozgoryczenia braku pomocy Z. S. R. R. w sprawie Sudetów i antypolskiej propagandy ukraińskiej stało się w Czechosłowacji popularne hasło linii: Berlin — Praga — Odessa. Jednak krótko trwało zbliżenie czesko - ukraińskie. Ukraińscy „tyrolczycy" Zakarpacia nie zadowolili się koncesją autonomii. Zaczęto stawiać coraz większe wymagania, a kiedy one stały się zbyt wygórowane, rząd w Pradze zdecydował się na nominację gen. Prchali ministrem Zakarpackiej Ukrainy.

OBŁUDA BERLINA

Powstał konflikt, który do tej pory właściwie nie jest definitywnie załatwiony. W każdym razie nie należy spodziewać się jego załatwienia po myśli życzenia Ukraińców, ponieważ opinia czeska jest tym wzburzona, że „rząd" ks. Wołoszyna zwrócił się oficjalnie do rządu niemieckiego z prośbą o interwencję w tym konflikcie. Czesi mieli możność bardzo dobrze poznać Ukraińców i przekonać się, że Ukraińcy w przeważnej części wysługują się tylko Niemcom, — mimo, że Berlin traktuje ich lekceważąco i mimo braku choćby jednego słówka w ostatniej mowie kanclerza Hitlera o Ukrainie — oni służą wiernie w dalszym ciągu.

WŁAŚCIWA OCENA

Czesi zaobserwowali ten nieuleczalny serwilizm ukraiński w stosunku do Niemców i odpowiednio oceniają obecnie posunięcia rządu ks. Wołoszyna. Obecnie, Czesi przekonali się, że w razie paktu: Praga — Berlin — Odessa zostaliby osaczeni przez Niemców, a przyszła Wielka Ukraina złożona w znacznej części z „serwilistów" ukraińskich byłaby bardziej dla Czech agresywna i niebezpieczna.... od Berlina.

Tym się tłumaczy zdrowa ocena ukraińskiego ruchu przez najpoważniejszych polityków czeskich.

K. T.

Przegląd prasy

(J. W.) Wobec dwudziestolecia Sejmu prasa wszystkich ugrupowań politycznych wypowiedziała swoje credo co do roli Sejmu w ustroju politycznym i dotychczasowej jego przeszłości w Polsce. „Gazeta Polska" twierdzi, że zdanie wszystkich partyjników z „endecją" naturalnie na czele jest zgodne z tendencją żydowską — chodzi bowiem obu stronom o Sejm partyjny, o sejmokrację. Mówiąc o dawnych czasach Sejmu „Gazeta Polska" pisze:

> **Niechaj żałuje tych „dobrych czasów" i p. Regnis z „Naszego Przeglądu" i panowie redaktorzy pism „narodowych" i wszyscy inni przedstawiciele starego partyjnictwa. Społeczeństwo polskie pamięta dobrze, że zawdzięczało je przerostom władzy sejmowej. Społeczeństwo polskie chce mieć reprezentację parlamentarną, ale dla spełniania przez nią ustawodawczych i kontrolnych obowiązków konstytucyjnych. Nie do rządzenia i rozbijania rządów, nie do partyjnych rozgrywek i narodowego zjednoczenia w bufecie sejmowym. I nie do intonowania na sejmowej sali dźwiękowych pieśni hebrajskich.**

Są w Polsce ludzie wychowani pod urokiem „demokracji", dla których wybory i starcia partii w Sejmie — to ideał. Napewno wygodne to byłoby i dla żydów. Ale zaliczenie do tych ludzi „redaktorów pism narodowych" to stanowczo brzydka demagogia „Gazety Polskiej". Publicysta „Gazety Polskiej" nie może zrozumieć, że co innego jest sejmokracja, a co innego Sejm, który byłby prawdziwym głosem opinii organem kontroli, a nie Sejmem niemym i posłusznym, żeby np. mógł uchwalić ustawę antyżydowską, a nie wycofywać wnioski na rozkaz szefa Ozonu.

PODWÓJNA GRA

Prasa żydowska prowadzi ciekawą polemikę w sprawie metod żydowskiej walki z antysemityzmem. Nieprzejednanemu stanowisku Kleinbauma przeciwstawia **się „Nasz Przegląd", licząc na** pomyślne dla żydostwa zmiany chociaż obecnie nawet „demokracja" nie lubi żydów:

> **Na razie poparcie lewicy polskiej zbyt wesoło się nie przedstawia. Ludowcy conajmniej się wahają. PPS posiada odłam, który (ustami p. Borskiego) proklamuje emigracjonizm. Kto wie, czy p. Erlich, uznając emigrację za rzecz ważną i palącą, nie zapragnął się zglajchszaltować z tą częścią swych towarzyszów polskich. Oczywiście, że w razie ostatecznego triumfu demokracji może u lewicy polskiej zajść zmiana na naszą korzyść. Błogosławiony kto wierzy, ciepło mu na świecie... Ale stąd nie wynika, że całe społeczeństwo żydowskie — wbrew taktyce innych mniejszości — ma stawiać wyłącznie na tę kartę i nie próbować zapomocą polityki pojednawczej wywalczyć sobie pewne ulgi.**

Metoda dobrze już wypróbowana przez żydów — podwójnej gry — udając chęć emigracji, będą odwlekać sprawę do „lepszych czasów". Tylko naiwni dadzą się dziś nabrać na żydowski kawał, lub ci którym wygodniej wierzyć żydom.

PRZYSŁUGA

Jako przykład gry żydowskiej niech służy ich stosunek do komunikatu P. I. P-a w sprawie emigracji. Oto cytując słowa P. I. P-a, który pisze jakoby żydzi istotnie dążyli do emigracji „Nasz Przegląd" pisze:

> **Tak jest, i dlatego delegacja Komitetu Kolonizacyjnego stara się, aby to samo, co się zrobi dla żydów niemieckich, uczyniono także dla tych formalnych obywateli polskich. W każdym razie należy zauważyć, że za lunięcie (do Polski przyp. red.) tej fali reemigracyjnej lub imigracyjnej ponoszą winę autorzy ustawy o odebraniu obywatelstwa, gdyż inaczej do tego wygnania wcaleby nie doszło jak się nie wypędza z Niemiec żydów będących obywatelami Francji, Anglii lub Ameryki.**

Jak to można jednym komunikatem żydom się przysłużyć. Niewinność i dobre chęci swoje wykazali a całą winę na antysemitów mogą zwalić.

Co to jest milion!

Prace Sądu Konkursowego

Prace Sądu Konkursowego, którego zadaniem jest przyznanie nagród za piętnaście najlepszych odpowiedzi na pytanie: „Co to jest milion" — dobiegają końca. Dotychczas przejrzano i posegregowano przeszło 58.000 odpowiedzi.

W skład jury wchodzą p.p.: Redaktor Giełżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich; Tadeusz Dołęga - Mostowicz, znany powieściopisarz; profesor Tadeusz Sierzputowski, znany matematyk; Dr. Henryk Friedrich, asystent katedry polonistyki na U. J. P. oraz Szef Działu Marian Szajowski, zastępca Dyrektora Polskiego Monopolu Loteryjnego.

Wyniki konkursu podane będą w wydaniach niedzielnych dzienników stołecznych i prowincjonalnych w dniu 19 lutego 1939 roku.

W dalszym ciągu głucho

O niemieckich dostawach

inwestycyjnych

We wrześniu ub. r. podpisany został, jak wiadomo, układ z Niemcami w sprawie dostaw inwestycyjnych na warunkach kredytowych, który przewidywał dostawę maszyn poza normalnym obrotem clearingowym.

Wiadomość o układzie tym wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie sfer gospodarczych, stwarzała bowiem perspektywę szybkiego a dogodnego zaopatrzenia się w potrzebne maszyny i urządzenia. Szereg zgłoszeń skierowany został do Min. Przem. i Handlu, niestety, jednak mimo, iż od zawarcia układu upłynęło przeszło 4 miesiące, dotychczas brak wiadomości o konkretnym załatwieniu zgłoszonych wniosków.

Izby Przem. - Handl., zwłaszcza prowincjonalne, spotykają się ustawicznie z zapytaniami i wnioskami co do przyspieszenia ułatwienia procedury, związanej z wprowadzeniem w życie postanowień układu.

W związku z tym wyjaśnić należy, iż całkowita dyspozycja w zakresie wykonania praktycznego zawartej umowy leży w rękach Min. Przem. i Handlu.

Holandia uzna de jure

rząd gen. Franco

HAGA, 14. 2. W tutejszych kołach politycznych przewidują, że rząd holenderski wkrótce już uzna de jure rząd gen. Franco. Jak wiadomo, Holandia już od dłuższego czasu posiada swego przedstawiciela w Burgos, który ma jednak dotąd charakter agenta rządowego, a nie jest formalnym przedstawicielem rządu państwa.

Handel polski

z Litwą

W związku z wejściem w życie polsko - litewskiej umowy handlowej, litewskie sfery gospodarcze interesują się ostatnio bardzo wzajemną wymianą handlową. Wielkim zainteresowaniem na Litwie cieszą się zwłaszcza polskie wyroby żelazne i włókiennicze z powodu ich niskich cen. Zaznaczyć należy, iż do Kowna już nadszedł pierwszy transport polskich narzędzi rolniczych, które są obecnie poddawane próbie jakości.

Biblioteka Polska w Paryżu

Źródło wiedzy o kulturze i cywilizacji Polski

W listopadzie ub. roku minęło 100 lat od chwili, gdy na **posiedzeniu** Wydziału Historycznego Polskiego Towarzystwa Literackiego w Paryżu zapadła doniosła **uchwała** przekształcenia dotychczasowego „archiwum narodowego“ w Bibliotekę Polską.

Archiwum to, zainicjowane w **swoim czasie** przez J. U. **Niemcewicza**, miało za cel zgromadzenie odpisów najróżniejszych dokumentów, odnoszących się do Polski, a rozproszonych po licznych księgozbiorach nie tylko w **Paryżu**, lecz i w innych miastach Francji, a nawet w Londynie.

W parę miesięcy po rozpoczęciu **tej** pracy materiał, zgromadzony przez emigrantów polskich, okazał się tak bogaty, że zgrupowanie go w odpowiednim **pomieszczeniu** stało się koniecznością. Przeniesiony do lokalu **przy ul.** Duphot 10, stał się zalążkiem Biblioteki Polskiej, **mieszczącej się** obecnie przy Quai d' Orléans 6. Od chwili swego powstania, przechodziła biblioteka różne koleje losu. Nigdy jednak nie przestała odgrywać tej roli, jaką jej przeznaczyło w **swej patriotycznej** ambicji grono **szlachetnych** założycieli.

Dość wspomnieć, **że** z jej zbiorów niejednokrotnie korzystali pisarze francuscy, jak np. Michelet, Mérimée i inni.

Od roku 1892 pozostaje Biblioteka pod zarządem Krakowskiej Akademii Umiejętności. Zostaje przy Bibliotece uruchomiony t. zw. „Centre d'Etudes Polonaises“, przeznaczony dla cudzoziemców pragnących pogłębić swą wiedzę o Polsce.

Zaznaczyć należy, że „Centre d'Etudes Polonaises“ jest najlepiej poza granicami Polski wyekwipowanym i działającym instytutem polskim, będąc równocześnie, co nie małym jest wyróżnieniem, jedną z najbogatszych bibliotek specjalnych Paryża.

Obecnie zbiory Biblioteki obejmują:

Sekcję Druków (130.000 tomów w różnych językach, dotyczących kultury, historii, ekonomii, polityki i geografii Polski, m. in. kolekcja druków polskich XVI — XVIII w., 160 periodyków i przeglądów).

Sekcję Sztychów (9000 egz. XVI — XX w., pochodzenia polskiego i obcego, m. in. piękny zbiór grawiur nowoczesnych).

Sekcję Rękopisów (1000 egz. XVII — XX w.).

Kolekcję map Polski i Europy Wschodniej (2560 map i atlasów XVI — XX w.).

Kolekcję medali i monet polskich (1700 sztuk. XIX—XX w.).

Zbiór zdjęć fotograficznych.

Wspomniany „Centre d'Etudes Polonaises“ organizuje wykłady i odczyty oraz wycieczki do Polski dla studentów, którzy wykazali się specjalnymi postępami w nauce. W r. 1935 przyznano 5 stypendiów na ten cel, w r. 1936 — 6, w r. 1937 — 9, wreszcie w r. 1938 —— 10.

Jak widzimy, Biblioteka Polska nie zawiodła pokładanych w niej nadziei i dziś, po stu latach swego istnienia, realizuje ten sam cel, jaki jej wówczas postawiono: jest źródłem wiedzy o Polsce i godnym przedstawicielstwem jej kultury i cywilizacji.

Studio radiowe

Od kabiny speakera do sali koncertowej

Radio oddziaływuje na jedyny nasz zmysł — słuch, i to ma swoje konsekwencje.

Jeżeli ucho nasze jest jedynym bezpośrednim odbiorcą fal eteru, w takim razie cała najważniejsza troska tych, którzy rzucają swe słowo czy muzykę w przestrzeń, musi skupić się na tym, by to słowo czy muzyka zostały przez urządzenia techniczne stacji radiowej jak najlepiej przyjęte i wysłane w przestrzeń.

„Przyjęcie“ audycji radiowej przez techniczne urządzenia stacji, zależy w pierwszej mierze i nadewszystko od pomieszczenia, z którego audycję się nadaje, czyli od studia radiowego.

Postulaty związane z urządzeniem studia radiowego są trojakiej natury: akustyczne, elektro - akustyczne i artystyczne.

Postulaty natury akustycznej to: rozmiary studia, obicia jego ścian, warunki akustyczne (czyli sposób odbijania się fal, który zależy w głównej mierze od kształtu studia).

Wymogi elektryczmo - akustyczne to rodzaj, wymiary, kształt i ilość mikrofonów, zainstalowanych w studio, a poza tym ilość i gatunek amplifikatorów, jakimi posługują się rozgłośnie.

Postulaty psychologiczno - artystyczne dotyczą już wykonawców audycji radiowych.

Kwestia rozmiarów studia ma znaczenie dlatego, że zależnie od pojemności studia mikrofon przyjmuje czyli odbiera audycję w sposób mniej lub więcej doskonały. Dlatego też spotykamy dzisiaj tyle najrozmaitszych typów studia radiowego, od dużej sali koncertowej poczynając a kończąc na małej kabinie speakera.

Tutaj należy zwrócić uwagę na jedno: o ile wielkość studia jest naogół biorąc rzeczą omal jednakowo przyjętą przez całą radiofonię międzynarodową, o tyle urządzenia izolacyjno - akustyczne są prawie wszędzie różne, zależnie od tego, do jakich doświadczeń doszła radiofonia kraju, w którym znajduje się stacja

Wielkość studia ma być przystosowana do ilości wykonawców — oto pewnik, omal powszechnie uznany. Stąd małe kabiny speakerów większe dla odczytów, jeszcze większe dla dialogów, duże dla słuchowisk, a wreszcie największe dla orkiestr. Ta zasadnicza kolejność w wymiarze studiów jest kolejnością, stosowaną w każdym państwie, gdzie tylko istnieje radiofonia.

Co do izolacji natomiast studia radiowego nie ma dotąd zgody: inne są urządzenia radiostacyj polskich, inne niemieckich, inne amerykańskich. Spór zasadniczy sprowadza się tutaj do kwestii: czy izolować materiałem więcej czy mniej pochłaniającym dźwięki. Trudno powiedzieć o wyniku ostatecznym sporu, w każdym razie ostatnie doświadczenia mówią, że „pochłanialność dźwiękowa“ materiału, którym obija się studio nie wpływa bynajmniej decydująco na akustykę studia, zależną poza tym od szeregu innych zupełnie czynników.

Tak w zarysie przedstawia się kwestia rozmiarów i akustyki studia radiowego.

Szkoła taktu

uczy opanowania w życiu codziennym

Amerykański profesor psychologii jadąc kiedyś ekspresem z Nowego Jorku do Los Angelos był świadkiem sporu, jaki powstał pomiędzy konduktorem i jednym z pasażerów.

Powód sprzeczki był błahy i przy spokojnym potraktowaniu go przez strony nie urósłby nigdy do zatargu, którego rozstrzygnięciem zajmować się musiał sąd.

Psycholog po powrocie do domu zaczął się zastanawiać nad tysiącem podobnych wypadków, które dla braku opanowania przeradzają się w konflikty utrudniające życie i postanowił temu zaradzić.

W kilka tygodni później powstała szkoła taktu. Uczniowie tej szkoły odtwarzają sceny podobne do tej, jaką zaobserwował profesor, i żywym słowem i gestem uczą się, jak należy zachowywać się w najcodzienniejszych wypadkach, by nie utrudniać sobie życia i innym.

Profesor otrzymuje codziennie z całego kraju stosy listów ze szczegółowym opisem drobnych codziennych zajść z prośbą o radę, jak w takich wypadkach należy postępować. Inicjatywa uczonego trafiła na podatny grunt.

O prace malarskie Brata Alberta

Wezwanie Komitetu obchodu 50-lecia

Komitet Wykonawczy obchodu 50 rocznicy działalności Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) prosi wszystkie osoby, posiadające jakiekolwiek prace malarskie pędzla Adama Chmielowskiego, o wypożyczenie ich na czas trwania wystawy tych prac.

Wystawa będzie otwarta dn. 4 marca br. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Tam też lub do Zgromadzenia Braci Albertynów (Warszawa, ul. Grochowska 194—196) należy kierować obrazy Brata Alberta, których znaczna ilość jest rozproszona po całym kraju.

Właścicielom obrazów gwarantuje się po ukończeniu Wystawy ich zwrot w należytym porządku

Jubileusz „Ateneum Kapłańskiego“

30 lat pracy naukowej

W styczniu 1909 r. ukazał się pierwszy numer naukowego miesięcznika teologicznego p. t. „Ateneum Kapłańskie“. **Założycielem pisma był** ks. Idzi Radziszewski, późniejszy twórca **Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a pierwszym redaktorem ks.** Antoni Szymański, obecnie rektor **KUL**.

Za cel naczelny postawiło sobie wydawnictwo podtrzymywanie wśród duchowieństwa miłości wiedzy i dostarczanie mu możności obcowania z **twórczą myślą współczesną, informowanie o ruchach ideowych wśród katolickich społeczeństw zagranicą, ułatwianie wymiany myśli. Pismo o takim charakterze było bardzo potrzebne, to też rychło zdobyło sobie liczne zastępy czytelników w kraju i zagranicą.**

„Ateneum“ stało się ośrodkiem wymiany myśli o zasięgu ogólnopolskim. Zjednoczyło duchowieństwo polskie trzech zaborów. Uzyskało w świecie katolickim opinię poważnego pisma, podnosząc autorytet polskiej nauki teologicznej.

Po wielkiej wojnie pismo zawiesza chwilowo swą działalność, by znowu **w grudniu 1925 r. rozpocząć swą pracę.** W piśmie współpracują obok duchownych liczni pisarze świeccy, z profesorami uniwersytetów na czele.

Rolę pisma ujął najlepiej ks Prymas A. Hlond w liście do redakcji: „Ateneum Kapłańskie w czasie niewoli naszej przez długi szereg lat chlubnie służyło nauce teologicznej w Polsce... w nowowskrzeszonej Ojczyźnie znowu pięknie zapisuje się na kartach historii nauki teologicznej najnowszej doby“.

(w. d.)

Kronika kulturalna

Zarząd Główny Związku Zawodowego Literatów Polskich bezpośrednio po odzyskaniu Zaolzia postanowił urządzić w Cieszynie **zjazd** polskich pisarzy.

Zjazd ten ze względów organizacyjnych nie mógł odbyć się jesienią i obecnie termin jego został nieodwołalnie ustalony na dni od 4 do 6 marca r. b.

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi w gmachu ratusza w Cieszynie Zachodnim. Program przewiduje referaty informacyjne oraz część artystyczno - literacką. Wieczorne zebranie towarzyskie da sposobność osobistego zetknięcia się pisarzy ze społeczeństwem zaolziańskim.

Nazajutrz pisarze rozjadą się, by w sześciu miejscowościach wystąpić z recytacjami swoich utworów i wygłosić przemówienia okolicznościowe.

Zjazd zostanie zakończony w Katowicach 6 marca po południu.

MUZEUM ZIEMI BIECKIEJ

Z okazji 350 rocznicy śmierci biskupa warmińskiego, Marcina Kromera, historyka, Towarzystwo Przyjaciół Biecza na ostatnim posiedzeniu uchwaliło uroczystości ku czci Kromera zorganizować 29 maja r. b.

W związku z tym Towarzystwo Przyjaciół Biecza zabiega o wykupienie „Domu Kromera“ w Bieczu, w którym przyszedł na świat sławny historyk, i urządzenia w nim Muzeum Ziemi Bieckiej.

DOM SZTUKI W KRZEMIEŃCU

Komisja budowy w Krzemieńcu „Domu Sztuki im. Juliusza Słowackiego“ ustaliła już miejsce, na którym wybudowany zostanie „Dom Sztuki“ w najbliższym czasie.

„Dom Sztuki“ stanie w centrum miasta na wzniesieniu przy ul. Bojarskiej, mając za tło górę Bony, będzie doń prowadziła piękna aleja, utworzona z rozszerzonej ul. Bojarskiej.

MONSERRAT BEZ DZIEŁ SZTUKI

Słynny klasztor Monserrat w Hiszpanii został ogołocony przez wojska rządowe. Wywieziono wszystkie złote i srebrne przedmioty z kościoła, cenne wydawnictwa z biblioteki oraz obrazy, m. in. płótna El Greco.

Zachodzi obawa, że część tych przedmiotów została sprzedana zagranicę.

NOWE WYKOPALISKA W POMPEI

Podczas prac wykopaliskowych w Pompei znaleziono mały 25 centymetrowy posążek z kości słoniowej, doskonale zachowany. Posążek ten należy do sztuki Indii i przedstawia postacie bogów indyjskich.

Obok wartości artystycznej wykopalisko ma ważne znaczenie historyczne jako świadectwo stosunków handlowych między imperinm rzymskim i Wschodem w pierwszym wieku ery chrześcijańskiej.

Regionalne Muzeum Rybackie

powstaje w Wielkiej Wsi

Z inicjatywy działacza regionalnego, red. A. Świerkosza, w Wielkiej Wsi — Władysławowie rozpoczęto prace wstępne około utworzenia w „Domu Rybaka“ pierwszego na wybrzeżu rybackiego muzeum regionalnego.

Muzeum to ma obrazować folklor, sztukę ludową rybacką oraz modele sprzętu rybackiego i sieci. Muzeum da wszechstronny obraz życia rybaków przybrzeżnych i dalekomorskich, ich trudnej walki o byt.

Obecnie kierownictwo „Domu Rybaka“, gdzie w jednej z sal mieścić się będzie muzeum, kompletuje kolekcję bodorów (ościeni), służących do połowu węgorzy. Uczestnicy zaś kursów rybackich pod kierownictwem kapitana portu Władysławowo p. H. Borakowskiego wykonują oryginalne modele żaków i sieci przybrzeżnych.

Jedna ze ścian poświęcona została fotografice, która zilustruje dzieje budowy portu Władysławowa i jego stały rozwój. Na ukończeniu jest już 14 modeli statków, żaglówek, i łodzi, które pod kierownictwem bosmana p. Gazdowicza z Pucka, są wykonywane przez dziatwę kaszubską i służyć mają nie tylko jako eksponaty muzeum, ale również brać udział w zawodach modeli na zatoce Puckiej.

Wiele uwagi poświęca się nagromadzeniu eksponatów zdobnictwa i ceramiki kaszubskiej.

Bal Węgierski

Bal węgierski wprawdzie odbędzie się w Warszawie, ale goście, którzy w dniu 18 lutego r. b. zjawią się w Resursie Obywatelskiej, znajdą się... na Węgrzech. Wabić ich będzie „csardy“ muzyka cyganów węgierskich, z „prymasem“ Erdelgi Bela przybyłym z Budapesztu, weselić oczy wspaniałe winne grona, a wyciśnięty sok winogronowy — złoty tokaj — przeniesie ich w kraj marzeń. Panowie z berłami ustrojonymi w kwiaty wprowadzać będą panie w ten świat z bajki, jakim jest noc balu węgierskiego.

Pokaz

w Związku Pań Domu

W środę, 15 b. m., o godz. 18, w lokalu Związku pań domu przy ulicy Nowy Świat 9 odbędzie się kolejny pokaz p. t.: „Potrawy z jarzyn“.

J. F. WITTKOP 49)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Ciągle coś odpowiadał, wybuchając w przerwach szczęśliwym śmiechem; wyglądał najwyżej na trzydzieści lat.

Schował starannie do futerału aparat fotograficzny i pożegnał się — śpieszyło mu się wywołać zdjęcia i zobaczyć, jak wypadły.

Sven Soederlund został sam. Zapalił papierosa i zagłębił się w fotel, myśląc o Anieli i czekając, czy wreszcie da znak życia. Zrobiło mu się niewymownie przykro, że w obecnym położeniu nie może dla niej wynająć nawet najskromniejszego pokoiku — przynajmniej na kilka dni, zanim się wyjaśni ta głupia historia...

— Głupstwo — powiedział półgłosem — Znajdę wyjście, niech się tylko odezwie!

Tymczasem Aniela była bardzo rozczarowana, nie otrzymując odpowiedzi na list, wysłany pocztą pneumatyczną. Wiedziała od Soederlunda, że w Paryżu miał sporo spraw do załatwienia, więc pomyślała ostatecznie, że zatrzymały go one w mieście i że wobec tego nie przeczytał listu.

Jednak uczucie zawodu pozostało i dawało jej się tym mocniej we znaki, że znalazła się w bardzo wielkich kłopotach.

Wzdrygnęła się na samo wspomnienie o zjawieniu się spadkobierców hrabiny Latoszowskiej, które zakończyło się tym, że córka zmarłej po prostu wyprosiła ją z domu. Ta pani Leblanc postąpiła w najwyższym stopniu bezczelnie i nieprzyzwoicie: okazała tak dalece posuniętą nieufność w stosunku do towarzyszki swojej matki, że zażądała otwarcia jej walizek i przeszukała je własnoręcznie. Aniela czuła się straszliwie obrażona, nie sprzeciwiła się jednak, uważając, że sprzeczanie się z tą ordynarną kobietą byłoby poniżej jej godności.

W ogóle po przybyciu tej zacnej pani pałacyk hrabiny Latoszowskiej wyglądał jak po najściu bandy rabusiów: wszystkie drzwi były otwarte naoścież — przy czym te, do których brakowało kluczy, zostały po prostu wyważone, wszystkie szafy i szuflady opróżnione. Z niesmaczną łapczywością, zaostrzoną długoletnim oczekiwaniem, pani Leblanc rzuciła się do obejmowania spadku po matce, podejrzewając, że nawet w tym momencie ją okradają na każdym kroku.

To było obrzydliwe i Aniela odetchnęła z ulgą, gdy wyszła z tego domu.

Przyszłość była zasnuta taką gęstą mgłą, że wolała o niej nie myśleć. Jednak raz po raz wypływały natarczywe pytania: co robić?... Miała bardzo mało pieniędzy — w najlepszym wypadku mogło ich wystarczyć na trzy dni.

Postanowiła poszukać przynajmniej chwilowego schronienia. Wynajęła pokoik w małym hotelu — to było lepsze niż bezcelowe błądzenie po ulicach. Czuła się nieco spokojniejsza, mając zapewniony dach nad głową bodaj na tę jedną noc.

Hotel znajdował się na wyspie w pobliżu Pont Neuf. Z siódmego piętra rozpościerał się widok na morze dachów, nad którymi sterczały gdzie niegdzie kominy; na dole połyskiwała Sekwana.

Na tej wysokości Aniela czuła się jak mieszkaniec nizin, który po raz pierwszy wspiął się na szczyt niebotycznej góry. Długo stała przed oknem, patrząc na szeroką przestrzeń, zalaną wiosennym słońcem, potem zabrała się do rozpakowywania walizek. Ciągle męczyło ją pytanie: czy Adam jest w Paryżu?

To się wydawało zupełnie nieprawdopodobne. Wiedziała, że został skazany na dziesięć lat, odsiedział dopiero dwa; poza tym była pewna, że zawiadomiłby ją, gdyby uciekł z więzienia. Coraz więcej skłaniała się ku mniemaniu, że opowiadanie ciotki męża było wytworem chorej wyobraźni.

Wyjęła fotografię ze zgniecionych ramek — zrobiła się w niej spora dziura, ale twarz ocalała. Zdjęcie było nieszczególne, więc je zawsze uzupełniała z pamięci, ale dziś doznała wrażenia, że jest wyjątkowo wyraziste — zdawało się, że usta rozchylą się lada chwila i przemówią do niej pieszczotliwie.

(D. c. n.).

Niepoważne żądania w świetle cyfr

Większość polska w Małopolsce Wsch.

Wybryk posła Witwickiego w Sejmie

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu w dalszej ogólnej dyskusji budżetowej rusin pos. Witwicki wygłosił napastliwą mowę, przerywaną wielokrotnie okrzykami oburzenia na łamach poselskich. Mowę tę zakończył żądaniem autonomii terytorialnej i oświadczył, że Ukraińcy w walce swojej nie ustaną.

W odpowiedzi na to pos. Csadek wykazywał, że żądania ukraińskie są sprzeczne z konstytucją obowiązującą w państwie polskim i przytoczył kilka cyfr. Według spisu ludności z 1931 r. w trzech województwach ziem południowowschodnich było 6 milionów 200 tys. ludzi, z czego 2 miliony 926 tys. Polaków, 1 milion 675 tys. Ukraińców, 1 milion 139 tys. Rusinów i 421 tys. żydów.

Na podstawie tych cyfr każdy człowiek bezstronny musi dojść do przekonania, że żądania Ukraińców są conajmniej niepoważne. Jako poseł, który otrzymał wiele tysięcy głosów ruskich pos. Csadek uważa za swój obowiązek stanąć w obronie ludności ruskiej, niemającej w Sejmie swego reprezentanta. Naród Ruski domaga się opieki i wzięcia go w obronę przed agitacją Ukraińską.

Pos. Sanojca mówił pod adresem Ukraińców, że jeżeli się chce bujać, to trzeba bujać dobrze. Gdy słyszy od posłów ukraińskich, że przeprowadza się wypieranie żywiołu ukraińskiego, to musi postawić pytanie, ilu Ukraińców zostało przez polskie prawo wywłaszczonych. Skąd się zresztą wziął naród Ukraiński? Zawsze byli tylko Polacy i Rusini. Ale musi być „krywda", bo jakby jej nie było, to co robić?

Ostatni zabrał głos szef sztabu Ozonu płk. Wenda. Mówił potoczyście i ze swadą, ale zawiłym stylem ozonowym o zjednoczeniu, o bodźcach psychicznych i t. d. Utrzymywano, że p. Wenda wycofał się w swym przemówieniu na pozycje gospodarcze, zajmowane przez wicepremiera Kwiatkowskiego. Nawiązując bowiem do mowy katowickiej wicepremiera, oświadczył, iż zgadza się z nim, że w naszym położeniu geopolitycznym nie możemy sobie pozwolić na rewolucyjne poczynania gospodarcze. Musi być rewolucja kierowana. P. Wenda mówił też z podziwem o odrodzeniu Włoch i Niemiec, ale wyraził pogląd, że dla osiągnięcia takich rezultatów w Polsce muszą być stosowane inne metody.

Następne posiedzenie Sejmu od będzie się dziś, we wtorek o godz. 9-ej rano. Na porządku dziennym są budżety: Prezydenta R. P., Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Min. Spraw Zagranicznych.

Epidemia pryszczycy wygasa

Pomyślne wiadomości z całego kraju

Na podstawie danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych natężenie pryszczycy w Polsce w okresie od 15 stycznia do 1 lutego r. b. wykazuje dalszy spadek zarówno liczby miejscowości, jak i zagród, dotkniętych epidemią. Liczba miejscowości dotkniętych pryszczycą obniżyła się do 592, wykazując spadek o 480, a liczba zagród wynosi 1.504. wykazując spadek o 1.921.

W poszczególnych województwach stan pryszczycy w omawianym okresie przedstawiał się następująco (w nawiasach liczby miejscowości i zagród, w których pryszczyca wygasła): woj. białostockie — miejscowości 103 (57), zagród 244 (128); woj. kieleckie — miejscowości 66 (47), zagród 607 (519); woj. krakowskie — miejscowości 85 (33), zagród 150 (69); woj. lubelskie — miejscowości 105 (55), zagród 414 (294); woj. lwowskie — miejscowości 79 (43), zagród 316 (222); woj. łódzkie — miejscowości 15 (13), zagród 17 (15); woj. nowogródzkie — miejscowości 35 (18), zagród 114 (62); woj. poleskie — miejscowości 66 (33), zagród 234 (141); woj. pomorskie — miejscowości 265 (178), zagród 543 (366) woj. poznańskie — miejscowości 22 (12), zagród 34 (18); woj. stanisławowskie — miejscowości 16 (12), zagród 37 (32); woj. śląskie — miejscowości 78 (33), zagród 189 (113); woj. tarnopolskie — miejscowości 46 (17), zagród 137 (67); woj. warszawskie — miejscowości 304 (143), zagród 956 (456); woj. wołyńskie — miejscowości 1 (1), zagród 4 (4); m. st. Warszawa — ilość zagród 1 (1).

Prawie zupełnie wygasła pryszczyca na terenie woj. kieleckiego, łódzkiego, stanisławowskiego i wołyńskiego.

Nowe urzędy pocztowe w Centralnym Okręgu Przemysłowym

W związku z rozwojem C. O. P. okazała się ostatnio konieczność placówki w Rudzie Łańcuckiej i Samborze. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie nowej placówki pocztowej w przemysłowej dzielnicy Rzeszowa.

Czy to żydowska impreza?

Roi się u nas od różnych wróżbitów, rzekomych „jasnowidzów" i t. d. Przy pomocy szumnej, mocno przejaskrawionej, reklamy zwabiają oni do siebie naiwnych, zgarniając złotówki.

Oczywiste, jak we wszystkich, niezbyt czystych interesach, przoduje i w tym „fachu" nasza pejsata mniejszość narodowa.

Ostatnio znów na Pradze pojawiły się ulotki o jakimś jasnowidzu z N. Bródna, który w tej ubogiej dzielnicy robotniczej rozbił swe namioty, rzekomo w przejeździe, i, jak mówi ulotka, „odsłania tajemnicę każdego człowieka".

Niechaj sobie „odsłania". Ani nas to parzy, ani ziębi!

Ale po co drukuje ulotki u żyda w „Roju" na Ząbkowskiej?

A może sam „genialny jasnowidz" należy do nalewkowskiej mniejszości narodowej?

Jeśli tak, to trzeba mieć odwagę przyznać się i wyraźnie to zaznaczyć, żeby ludzie wiedzieli, z kim mają okoliczność...

Dobry aparat dla wszystkich

Odbiornik popularny bliski realizacji

Ogłoszony przez Polskie Radio konkurs na model odbiornika popularnego bateryjnego i sieciowego spotkał się z wielkim zainteresowaniem najszerszych warstw społeczeństwa. Miarą tego zainteresowania jest liczny udział radiokonstruktorów w przygotowaniu modelu konkursowego.

Rozważmy więc technikę produkcji aparatu radiowego, aby poznać drogę, jaką przebędzie odbiornik typu nagrodzonego w drodze do radiosłuchaczy.

Odbiornik popularny jest jednoobwodowym trzylampowym aparatem radiowym. Jego zasadniczymi częściami składowymi są: komplet lamp, głośnik, obwód strojenia i skrzynka. Drobne części to metalowa podstawa, opory i kondensatory stałe i t. d.

Koszty własne producenta w dziale części składowych zmniejszają się, gdy wytwarzane są one we własnym zakresie przez fabrykę, produkującą dany odbiornik. Produkcja jednak odbiorników radiowych uzależniona jest od t. zw. przemysłu pomocniczego. Wytwarzanie bowiem części składowych, a w szczególności lamp odbiorczych, wymaga produkcji w wielkich ilościach, systemem seryjnym, przy użyciu kosztownych maszyn.

Z chwilą uzyskania od przemysłu pomocniczego dogodnych warunków dostaw części składowych, powstaje zagadnienie wyboru właściwych metod produkcji. Odbiornik popularny będzie musiał być produkowany w dużych ilościach, produkcja więc jego winna być zorganizowana systemem seryjnym, na t. zw. pasie.

Widzimy więc, iż wybór odpowiedniego modelu standartowego oraz zastosowanie właściwych metod produkcji będzie decydującym czynnikiem taniości, a więc i powszechności odbiornika popularnego.

Zanim odbiornik popularny ukaże się na rynku, podjęte będą ścisłe prace przygotowawcze. Należy przystosować model odbiornika do produkcji seryjnej, opracować typ, jakość i charakter części składowych, ustalić możliwości produkcyjne przemysłu pomocniczego, wreszcie co najważniejsze zorganizować produkcję seryjną.

Rozwój przemysłu radiotechnicznego w kraju skłania nas do pomyślnych horoskopów co do bliskiego już terminu podjęcia produkcji polskiego odbiornika popularnego.

RADIO

ŚRODA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „F. I. S.": „Dziś w Zakopanem" — wiadomości sportowe. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Zochna w krainie śnieżek" — słuchowisko dla dzieci. 11.25 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 12.55 „F.I.S." Transmisja fragmentów biegu narciarskiego na 18 km. (10 m.). 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Przyjaciele naszych dzieci" — pogadanka. 16.35 Miniatury kwartetowe. 17.00 Pajęcza sieć szpiegowska — odczyt wygł. ppłk. dypl. Zieliński. 17.15 „Folklor różnych krajów" 17.55 Pogadanka sportowa. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy": „Nowoczesna kobieta". 19.00 „F. I. S.": Transmisja fragemntów biegu narciarskiego na 18 km. 20.25 Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. „F. I. S.": Wiadomości sportowe. 21.00 Opowieść o Chopinie: „Ballady". 21.45 Poezja wieku złotego: „Komedia Rybałtowska". 22.00 Muzyka (płyty). 22.25 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.": Ostatnie wiadomości (z Zakopanego przez Kraków) 23.05 „F. I. S.": Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim (z Zakopanego przez Kraków).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Pajęcza sieć szpiegowska — ppłk. dypl. Kazimierz Zieliński.
18.40 „Nowoczesna kobieta" — dyskusję zagai Halina Siemieńska.
21.00 „Opowieść o Chopinie": Ballady.

WARSZAWA II

14.00 Sekstet Kazimierza Blaschke. 16.00 Johannes Bramhs: 2-ga Symfonia (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna 17.25 Życie kulturalne stolicy 22.05 „Operacja się udała" — nowela 22.25 Koncert solistów. 23.05 Impresjonizm w muzyce fortepianowej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Zapowiedź stacji i Dziennik. 20.15 Harmoniści — zespół Wacława Suchockiego. 20.30 O „Pamiętnikach emigrantów" — opowie Karol Drawski. 20.55 Ostatnie wiadomości.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Eugenia Kryńska — śpiew i Tomasz Jaworski — skrzypce. Akomp. Stanisław Gawdziński. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Utwory Fryderyka Chopina. 1.20 „Beldonek" — fragment z książki Adolfa Dygasińskiego. 2.00 „Ignacy Domeyko" — pogadanka.

CZWARTEK

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Pogadanka sportowa (z Zakopanego przez Kraków). 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „W takt muzyki".

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 — 13.00 Audycja południowa. 12.40 „F.I.S.". 15.00 Życiorysy maszyn. 15.15 Wanda zbiera fotosy — dialog. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Jak pracuje bank. 16.40 Ludwik v. Beethoven: „Leonora" (płyty). 16.55 Surowce w życiu gospodarczym. 17.05 „W dzień litewskiego święta narodowego". 17.45 Wiadomości z Zakopanego. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Muzyka lekka i poważna". 19.00 Transmisja ze skoków narciarskich. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. 21.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 „F. I. S.": Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim. 23.15 Muzyka polska.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 „Ofiarnice" — tragedia Aischylosa.
23.15 Muzyka polska.

WARSZAWA II

15.55 Forma koncertu instrumentalnego (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Pole Mokotowskie liczy 30 lat". 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka (płyty). 21.05 Muzyka (płyt). 22.30 Warsztat gotyckiego artysty 22.40 Recital śpiewaczy Stanisława Barskiego. 23.00 — 23.55 Muzyka taneczna z „Café - Club".

—xOx—

ABC sportowe

Finlandia zwycięża w sztafecie

Kompromitująca porażka Polski

Niesłychanie trudne warunki w jakich rozpoczęły się zawody F.I.S. w Zakopanem, dotychczas nie poprawiły się.

Przeniesiona na północne stoki Gubałówki trasa dzisiejszego biegu sztafetowego przedstawiała się wczoraj niekorzystnie. Śniegu mało, miejscami przeświecała goła ziemia. Przez całą noc dzisiejszą 40 furmanek zwoziło śnieg z polany Chochołowskiej, a kompania wojska i junacy śnieg ten rozsypywali na trasie, wytyczonej ze szczytu Gubałówki na obwodzie 10 klm. Dzięki tej pracy trasa była dziś w jakim takim porządku.

O godz. 10-tej ruszyli jednocześnie pierwsi zawodnicy 10-ciu sztafet.

Klasyfikacja ostateczna sztafet przedstawia się, jak następuje:

Pierwsze miejsce — Finlandia w składzie: Pitkanen, Alakupli, Olkinuora i Karpinnen w czasie ogólnym 2:08:35.

2) Szwecja w składzie Haegglund Stenvall, Westberg, Pahlien, w czasie 2:09:43.

3) Italia w składzie A. Compagnoni, S. Compagnoni, Baur, Jameron w czasie 2:13:38.

4) Norwegia w składzie Odden, Fosseide, Evensen, Hofsbakken, w czasie 2 godziny 13:55.

5) Szwajcaria w składzie Freibrughaus, Sougel, Borghi, Gemma w czasie 2:14:43.

6) Niemcy w składzie Lochbiehler, Woess, Bach, Burk w czasie 2:16:3.

7) Francja w składzie Gindre, Cretin, Arnaud, Mermoud w czasie 2:18:04.

8) Polska w składzie Karpiel (35:37), Orlewicz (34:08), Matuszny (35:26), Nowacki (34:32), w czasie 2:19:42.

9) Jugosławia w składzie Smolej, Kernstein, Zemva, Klancznik, w czasie 2:22:49.

10) Węgry w składzie Gyorgyi, Papaj, Kiss i dr. Dezseo 2:40:15.

Po pierwszej zmianie prowadzi Finlandia — 31:54, 2) Szwecja — 32:26, 3) Italia — 33:02, 4) Francja 33:30, 5) Szwajcaria — 33:57, 6) Niemcy — 34:16, 7) Norwegia — 34:56, 8) Jugosławia — 35.30, 9) Polska — 35:37, 10 Węgry — 41:50.

po 20-tu kilometrach: 1) Szwecja — 1:04:13, 2) Finlandia — 1:04:18, 3) Italia — 1:06:06, 4) Szwajcaria — 1:07:16, 5) Norwegia — 1:07:23, 6) Francja — 1:08:19, 7) Niemcy — 1:09:16, 8) Polska — 1:09:45, 9) Jugosławia — 1:10:56 i 10) Węgry 1:22:25.

po 30 kilometrach: 1) Finlandia 1:337:07, 2) Szwecja — 1:37:55, 3) Italia — 1:40:23, 4) Szwajcaria — 1:41:06, 5) Norwegia — 1:41:25, 6) Niemcy — 1:41:52, 7) Francja — 1:43:05, 8) Polska — 1:45:11, 9) Jugosławia — 1:46:50, 10) Węgry — 2:01:12.

—xOx—

Zjazd Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość

W niedzielę, dnia 26 lutego b. r., o godz. 10, w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej 7, w Domu Harcerstwa odbędzie się Walny Zjazd Harcerek i Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość 1909 — 1921 r., którzy zamieszkują obecnie w Warszawie oraz na terenie województwa warszawskiego.

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość przyjmuje zgłoszenia na członków Koła drogą pisemną lub przy wejściu na salę w dniu Zjazdu. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Koła w czwartki w godz. 18 — 20 przy ul. Łazienkowskiej 7 pokój Nr. 8.

Członkom Koła, którzy dowiodą przynajmniej roczną pracę w Harcerstwie w okresie walk o Niepodległość, po przedstawieniu wniosków Komisji Głównej, zostaje nadany Honorowy Krzyż Harcerski „z Czasów Walk o Niepodległość".

Wściekły pies pogryzł 15 dzieci

We wsi Lubień pow. piotrkowskiego pies pokąsał 15 dzieci, bawiących się na wiejskiej drodze. Psa zabito, a ponieważ stwierdzono u niego wściekliznę, dzieci poddano kuracji pasteurowskiej. Władze administracyjno - sanitarne wydały szereg energicznych zarządzeń, mających na celu zlikwidowanie groźby wścieklizny w pow. piotrkowskim.

Trzy kasy rozpruli kasiarze

Włamanie w biurze browaru Anstadta

ŁÓDŹ, 14. 2. Ubiegłej nocy **dokonano niezwykle zuchwałego włamania do biura browaru Anstadta, przy ul. Pomorskiej 34/36. Włamywacze przy pomocy najbardziej nowoczesnych narzędzi rozpruli trzy kasy ogniotrwałe, skąd zabrali gotówkę i biżuterię o nieustalonej na razie wartości. W związku z występem kasiarzy, policja aresztowała kilka podejrzanych osób.**

Drużyna pięściarzy węgierskich we środę walczy w Warszawie

W poniedziałek wieczorem przybyła do Warszawy reprezentacja bokserska Węgier, która ma rozegrać w środę mecz w Warszawie z reprezentacją stolicy. Wraz z drużyną węgierską przyjechał do Warszawy kierownik ekspedycji wiceprezes międzynarodowej federacji bokserskiej p. Kankowsky oraz dwaj sędziowie punktowi Niemiec Hieronymus i Węgier Spitzer.

Węgrzy czują się na ogół dobrze. Kontuzjowany w Poznaniu w walce z Kolczyńskim Węgier Delli wbrew pogłoskom stanie jednak w środę na ringu, aby stoczyć rewanżową walkę z Polakiem.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 283,00; Bruksela 89,45; Kopenhaga 110,95; Londyn 24,85; Montreal 5,27; Nowy Jork (kabel) 5.30 i jedna czwarta; Oslo 124,85; Paryż 14,05; Sztokholm 127,90; Zurych 120,25.

Pożyczki: 8 proc. prem. inwest. I em. 90,75; II em. 91,75; 3 proc. prem. inwest. seriowa II em. 96,75; dolarówka 43,75; 4 proc. konsolidacyjna (większe i drobne) 68,00; 4 i pół pr. wen. państw. 66,50; 5 proc. konwersyjna 71,25; 5 proc. kolejowa konwersyjna 69,00; (drobne) 67,50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64,50; 5 proc. m. Warszawy 77,75 — 77,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74,25 — 74,00, (po 1.00 zł.) 76,00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 62,50; 5 proc. Kalisza (1933 r.) 53,75.

Akcje: Bank Polski 130,00 (ex. kupon); Siła i Światło 70,00; Węgiel 39,50 — 39,00 — 38,75; Ostrowiec 78,00 — 78,50; Starachowice 59,00; Zieleniewski 84,00 — 84.50 — 84,13; Żyrardów 66,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.00 — 14.50, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 18.75 — 19.25, rzepak oz. 53.50 — 54.50 wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.00 — 38.00, gatunek II 30.00 — 32.00, żytnia gat. I 25.75 — 26.75, żytnia razowa 19.25 — 19.75, otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 10.00— 10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00 słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

500.000 osób u trumny Ojca Św.

Złamanie pieczęci Piusa XI-go

Przygotowania techniczne do Konklawe

MIASTO WATYKAŃSKIE, 13. 2. Do Rzymu przybywają liczne pociągi, przywożące pielgrzymów z całych Włoch oraz z innych krajów. Na Placu Św. Piotra stoją tłumy przez okrągłą dobę.

Według obliczeń kół watykańskich, do poniedziałku południa przeszło 500 tysięcy osób przedefilowało przed katafalkiem ze zwłokami Papieża Piusa XI.

Dziś została odprawiona przy ołtarzu koło Konfesji druga uroczysta msza żałobna za duszę Zmarłego Papieża.

W krypcie w podziemiach bazyliki Św. Piotra podjęte zostały prace celem ustawienia grobowca Piusa XI. Grób Zmarłego Papieża będzie znajdował się bezpośrednio w pobliżu grobu Piusa X. oraz nie daleko grobu Benedykta XV.

Kongregacja kardynałów odbyła dziś trzecie od chwili zgonu Papieża posiedzenie. Na posiedzeniu dokonano ceremonii **złamania pieczęci używanych przez Piusa XI do pieczętowania oficjalnych dokumentów.**

Kardynałowie przyjęli również wielkiego mistrza Zakonu Maltańskiego, ks. Chigi Albani della Rovere, który jest dziedzicznym marszałkiem każdorazowego Konklawe. Wielki mistrz odczytał pismo kondolencyjne Zakonu.

Dziekan Św. Kolegium, kardynał - biskup Ostii i Albano, Granito Pignatelli di Belmonto wygłosił przemówienie, dziękując wielkiemu mistrzowi za złożone wyrazy kondolencji.

Komisja kardynalska, która zajmuje się przygotowaniami do Conclave, odbyła również swe posiedzenie. **Komisja postanowiła polecić profesorowi Mistruzzi opracowania rysunku monet, które będą oddane przez mennicę watykańską i puszczone w obieg w dniu otwarcia obrad Conclave.** Należy zaznaczyć, że jest to pierwsze zarządzenie tego rodzaju od czasów Papieża Piusa IX., który zmarł w 1878 roku.

Podczas wyborów czterech ostatnich Papieży: Leona XIII, Piusa X, Benedykta XV i Piusa XI wybite zostały tylko specjalne medale pamiątkowe.

Inż. Rebecchino, który prowadzi rozmaite prace w Watykanie, został mianowany inżynierem Conclave. Plany w sprawie urządzenia pomieszczeń dla 62 kardynałów, biorących udział w Conclave oraz kapelanów i służby są już opracowane i opierają się na planach z roku 1922, z tą jedynie różnicą, że pokoje dla kardynałów będą urządzone z większym komfortem.

Nabożeństwo w katedrze Św. Jana

Dzień 18 lutego wolny od nauki

Złożenie zwłok Ojca świętego do grobu w bazylice św. Piotra w dniu 14 lutego r. b. zgodnie ze zwyczajem watykańskim, nie stanowi zakończenia uroczystości żałobnych.

Uroczystości te w Polsce zostaną zakończone w sobotę, 18 lutego, w którym to dniu o godz. 10-ej rano odprawione zostanie w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne.

Wstrzymanie się od publicznych zabaw tanecznych karnawałowych obowiązujące zatem do godz. 12-tej w południe 18 lutego r. b.

Dzień 18 lutego wolny jest od nauki w szkołach.

15 wyroków śmierci

Proces „pokazowy" w Taszkencie

MOSKWA, 13. 2. Powrócił tu z Taszkentu, z sesji wyjazdowej, ludowy trybunał wojskowy, który pod przewodnictwem Guriewa rozpatrywał sprawę grupy miejscowych działaczów.

Trybunał wydał wyrok, mocą którego 15 osób skazano na rozstrzelanie, zaś 18 na karę więzienia.

Według motywów wyroku wszyscy skazani należeli do organizacji trockistowskiej, której zadaniem było uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych, organizowanie aktów dywersyjuych, sabotażu i t. d. Wśród skazanych przeważali tubylcy, którzy rzekomo dążyli do utworzenia samodzielnego państwa turkiestańskiego, pod protektoratem jednego z państw ościennych.

W liście rozstrzelanych figurują nazwiska znanych działaczy komunistycznych Turkiestanu: Sussein Saida, Dajewa, Nik Bina, Lubeckiego i t. d.

Wymowny plebiscyt rozbitej armii

50.000 milicjantów wyjeżdża do Hiszpanii Narodowej

Prez. Azana nie uszanował gościny we Francji

PARYŻ, 13. 2. Uwaga kół politycznych Paryża zwrócona jest na **zapowiedziane na wtorek posiedzenie rady ministrów, które ma być poświęcone w głównej mierze zagadnieniom stosunków z rządem gen. Franco.**

W kuluarach parlamentarnych uchodzi za rzecz przesądzoną, że w wyniku obrad wtorkowych rząd francuski, jeżeli nawet nie podejmie oficjalnej decyzji o uznaniu rządu narodowego hiszpańskiego, to w każdym razie stanowczo wejdzie na tę drogę. Za prawdopodobny uchodzi ponowny wyjazd senatora Berarda do Burgos z tym, że p. Berard, który bawił poprzednio w Burgos w charakterze nieoficjalnym i z misją **tylko informacyjną, tym razem zostałby obarczony oficjalną misją nawiązania stosunków dyplomatycznych między Paryżem a Burgos.**

Przeciwko bliskiemu już uznaniu rządu gen. Franco protestują w prasie paryskiej tylko dzienniki komunistyczne i socjalistyczne. Natomiast w kołach parlamentarnych a nawet w łonie rady ministrów coraz mocniej przeważają tendencje na rzecz uznania rządu w Burgos.

Nawet ministrowie, którzy dotychczas odnosili się przychylnie do sprawy Hiszpani czerwonej, obecnie zaczynają przychylać się na rzecz wysłania ambasadora do Burgos.

Pewną rolę w tej zmianie nastrojów odegrał fakt, który wywołał niezadowolenie w kołach politycznych Paryża, że **dziennik urzędowy madrycki ogłosił dzisiaj ustawę o przeniesieniu rządu z Barcelony do Madrytu, podpisaną przez prezydenta Azanę i datowaną w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu.**

Poza tym duże wrażenie w kołach paryskich wywarły informacje, że trzecia część milicjantów **czerwonych, którzy schronili się na terytorium Francji, zgłosiła chęć powrotu na terytorium Hiszpanii narodowej.** Dalsze zgłoszenia, których liczba w tej chwili wynosi ponad 50.000, trwają.

Ubolewania władz hiszpańskich spowodu bombardowania „Devonshire"

LONDYN, 13. 2. Premier Chamberlain zakomunikował Izbie Gmin, że otrzymał telegram od konsula brytyjskiego w Palma di Majorka, stwierdzając, że bombardowanie Minorki było wynikiem nieposłuszeństwa i że władze hiszpańskie ubolewają z tego powodu. Na zapytanie dotyczące roli krążownika „Devonshire" w zajęciu Minorki, przez wojska gen. Franco, premier oświadczył, iż na prośbę władz lokalnych w Palmie rząd angielski podjął się przewiezienia wyższego oficera hiszpańskiego na Minorkę by umożliwić mu przeprowadzenie rokowań w kwestii kapitulacji Minorki, następnie zaś po kapitulacji wyspy zabrał na pokład 450 uchodźców.

Bomba w parlamencie

12 osób ciężko rannych

Zaburzenia w Indiach trwają

LONDYN, 13. 2. Z Rangoonu donoszą, że w dniu dzisiejszym w czasie debaty w parlamencie w sprawie odroczenia sesji lub też odbycia dyskusji nad ostatnimi rozruchami, **rzucono na sali posiedzeń bombę. Wskutek wybuchu 12 osób odniosło ciężkie rany.** Wśród rannych znajdują się również policjanci. Sprawcy zamachu zbiegli bez śladu.

Jednocześnie w mieście doszło do manifestacji. Policja rzuciła szereg bomb łzawiących.

W Cawnpore (zjednoczone prowincje) wybuchły poważne rozruchy, w czasie których 35 osób odniosło ciężkie obrażenia. W ten sposób liczba rannych w ciągu ostatnich 48 godzin wzrosła do 250. Policja aresztowała przeszło 100 osób.

Zatarg o Hainan złagodzony

Oficjalne oświadczenie min. Arita

Japończycy uspakajają i... budują lotnisko

TOKIO, 13. 2. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych donosi, iż ambasador francuski odwiedził ministra spraw zagranicznych Aritę, żądając wyjaśnień w sprawie zajęcia przez Japonię wyspy Hainan.

Cel czysto wojskowy

Komunikat wydany po tej wizycie brzmi jak następuje: Francuski ambasador Arsen Henry odwiedził o godz. 11-ej Ministra Spraw Zagranicznych Aritę, aby poprosić rząd japoński o wyjaśnienia w sprawie charakteru i trwania okupacji japońskiej na wyspie Hainan. Min. Spraw Zagr. Arita zapewnił francuskiego ambasadora, **iż zajęcie wyspy Hainan ma cel czysto wojskowy**, a mianowicie wzmocnienie blokady **Chin południowych i przez to przyśpieszenie upadku rządu Czang-Kai-Szeka.** Ani charakter, ani czas japońskiej okupacji wyspy Hainan nie wyjdą poza ramy konieczności wojskowych. Minister spraw zagranicznych Arita podkreślił, **iż Japonia nie żywi żadnych terytorialnych zamiarów w stosunku do wyspy Hainan.**

Francuski ambasador opuścił japońskie ministerstwo spraw zagranicznych po 40-minutowej rozmowie.

Rząd francuski zadowolony

PARYŻ, 13. 2. Jak twierdzą w francuskich kołach politycznych, rząd francuski zadowolony jest z odpowiedzi Ministra Spraw Zagr Japonii Arita na demarché ambasadora Francji w Tokio w sprawie okupacji wyspy Hainan i poprzestanie na razie na bacznym obserwowaniu sytuacji. W razie przedłużania się okupacji wyspy, rząd Francji wespół z rządem brytyjskim ma rozważyć dalsze ewentualne posunięcia w tej sprawie.

Lotnisko japońskie na Hainan

HONG-KONG, 13. 2. Według doniesień z Hong Kongu, Japończycy rozpoczęli budowę lotnisk na wyspie Hainan.

Lekarz zabił ordynatora szpitala

Malarz wymordował całą swoją rodzinę

Dwie wstrząsające zbrodnie w Helsinkach

HELSINKI, 13. 2. Stolica Finlandii stała się w dniu dzisiejszym terenem dwóch wstrząsających zbrodni w środowisku inteligencji fińskiej.

Znany lekarz fiński — dr. Lindrus w czasie sprzeczki zastrzelił ordynatora szpitala, w którym pracował, dr. Nervi. Po dokonaniu zbrodni dr. Lindrus udał się do swego mieszkania, gdzie jednym strzałem popełnił samobójstwo.

Mniej więcej o tej samej godzinie jeden z najwybitniejszych malarzy fińskich młodego pokolenia, 28-letni Paave Lahti z nieustalonych dotychczas powodów poderżnął brzytwą gardło swej 29-letniej żonie, a następnie w ten sam sposób zamordował 57-letnią matkę żony oraz 4-miesięcznego synka.

Po dokonaniu tych zbrodni Lahti usiłował popełnić samobójstwo, podrzynając sobie gardło.

Proces *zabójcy* von Ratha

PARYŻ, 13. 2. Zabójca niemieckiego dyplomaty v. Ratha — Gruenspann został uznany przez lekarzy za odpowiedzialnego za swoje czyny. Proces jego odbędzie się w Paryżu przypuszczalnie w maju.

Nowy niemiecki pancernik

o pojemności 35.000 ton

Niemcy żądają rewizji układu morskiego

LONDYN, 13. 2. „Evening Standard" donosi w związku z mającym jutro nastąpić spuszczeniem na wodę w Hamburgu niemieckiego pancernika o pojemności 35 tys. ton, że niemiecka flota wojenna w niedługim czasie odzyska swą przedwojenną potęgę. Zaledwie miesiąc temu włączony został do służby czynnej pancernik „Sharnhorst" o pojemności 26 tys. ton.

Nowy pancernik będzie pierwszym z trzech identycznych jednostek, które mają być ukończone w bieżącym roku. Pancernik będzie miał szybkość 30 węzłów na godzinę, czyli o 5 węzłów więcej od pancernika angielskiego „Nelson" i tylko o 1 węzeł mniej od najpotężniejszego okrętu angielskiego „Hood". Uzbrojenie niemieckiego pancernika składać się będzie z dział 15-calowych oraz najnowszych dział przeciwlotniczych.

W najbliższej przyszłości — pisze dziennik — Niemcy mają zamiar zwrócić się z żądaniami rewizji układu morskiego anglo-niemieckiego, ograniczającego tonaż pancerników niemieckich do 35 tysięcy ton i przystąpić do budowy jednostek o pojemności 45 tysięcy ton.

Układ handlowy włosko-niemiecki

RZYM, 13. 2. Dziś po południu w pałacu Chigi podpisano włosko-niemiecki układ handlowy.

Wielka mowa Mussoliniego

Nagły powrót floty włoskiej

Pogłoski o powołaniu rezerwistów

RZYM, 13. 2. „Exchange Telegraph" dowiaduje się oficjalnie, **że Mussolini wygłosi wielkie przemówienie polityczne podczas swej wizyty w Turynie w dniu 19 lutego r. b.**

RZYM, 13. 2. Według krążących tu pogłosek — **wielu rezerwistów z rocznika 1913 i 1914 r.**, należących do wojsk technicznych, powołanych zostanie **z końcem b. m. do służby czynnej** na przeszkolenie.

RZYM, 13. 2. Według oficjalnego komunikatu admiralicji — **eskadra floty włoskiej, znajdująca się** obecnie w podróży dookoła świata, odwołana została do **Włoch.** Eskadra, która złożyła szereg wizyt w państwach południowo - amerykańskich, ostatnio przybyła do Wenezueli, skąd po otrzymaniu rozkazu admiralicji skierowała się wprost do Europy.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 6.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa. Al. Jerozolimskie 121